Nr. 9. Czwartek, 13 Stycznia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymuja cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianowało oficyała rachunkowego, Emila Schenka, rewidentem rachunkowym, asystenta rachunkowego, Ludwika Kohmana, oficyałem rachunkowym, praktykanta rachunkowego, Karola Fischera de Fischering, asystentem rachunkowym, a ukończonego gimnazyalistę, Władysława Wojciechowskiego, praktykantem rachunkowym przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów. 13 stycznia.

Jestto w każdym razie symptom wcale nie najlepszy, jeżeli kombinacye i pogłoski aliansowe bywają nieustannie wznawiane i omawiane. Do pożycia pokojowego, do pracy spokojnej nad uszczęśliwieniem narodów, państwa nie potrzebują szukać sprzymierzeńców, zaciągać wzajemnych zobowiązań wojskowych lub dyplomatycznych, a potem śledzić się nawzajem, kontrolować, a często i co chwila podejrzywać. Kiedy świat dyplomatyczny wiele rozprawia o istniejących już i zawiązujących się nowych aliansach, ogół czuć musi pewien lęk, bo w naturalnej konsekwencyi przypomina mu się fakt, że ta lub owa kwestya pozostała ciągle niezałatwiona, że w tem lub owem miejscu stykają lub krzyżują się interesa dwóch państw współzawodniczących ze sobą albo co gorsza, zawistnych sobie.

Nawet przymierze austryacko-niemieckie, którego cel wybitnie pokojowy nie potrzebuje żadnych nowych dowodów, bo nigdzie nie jest kwestyonowany, które wytknęło sobie za cel nietylko łagodzenie już obecnie istniejących kwestyj spornych na półwyspie bałkańskim, lecz w ogóle zapobieganie niebezpieczeństwom, któreby z którejkolwiek innej strony zagrażały pokojowi europejskiemu — nawet to przymierze służy często za podstawę nie pełnym wiary w przyszłość i otuchy kombinacyom pokojowym, lecz alarmom i strachom. Rzecz się tak ma szczególnie wtedy, gdy pojawi się pogłoska, że Rossya sprzykrzywszy sobie obecny stan dwuznaczny i to odosobnienie polityczne, w jakie widocznie od dwóch lat popadła, zamierza wrócić do tradycyi przymierza trójcesarskiego i znajduje w tem usiłowaniu poparcie Niemiec. Że dla wielu sympatyczniejszem jest obecne przymierze dwóch państw, Niemiec i Austryi, aniżeli dawne przymierze trójcesarskie, które raz już zawiodło nadzieje, to jest łatwem do pojęcia a nawet w niejednym razie całkiem usprawiedliwionem. Dlaczego jednak takie zbliżenie się Rossyi do Niemiec i Austryi niepokoić ma tych, którzy tylko pokój na półwyspie bałkańskim mają na oku, tego zrozumieć nie można. Ani Niemcy ani Austrya nie mogą przyjąć żadnej propozycyi rossyjskiej, którąby wiodła do nowych zawikłań wojennych, do negacyi tego, co było i jest ciągle źródłem, podstawą i celem przymierza obu tych państw. Z drugiej strony Rossya nie jest tak naiwną, żeby miała nadzieję rozbić to przymierze różnemi przyrzeczeniami, żeby zbliżała się na pozór do obu państw jedynie w tym celu, aby potem po kolei jedno i drugie w pole wyprowadzić, albo co gorsza i co zarazem trudniejsza: jedno po drugiem wyzyskać do swoich celów niebezpiecznych. Jeżeli Rossya na prawdę myśli o zbliżeniu się do Niemiec i Austryi w charakterze trzeciego sprzymierzeńca, to jak zawsze tak i teraz może to być tylko oznaką, że rozstaje się z myślą dalszego burzenia tego, co Niemcy i Austrya chcą utrzymać i rozwinąć.

Więcej uzasadnioną byłaby już obawa z powodu symptomów tworzenia się ligi państw romańskich. W kortezach bowiem według ostatnich depesz rząd hiszpański złożył oświadczenie bardzo sympatyczne dla Francyi, a zarazem odparł stanowczo wszelkie insynuacye o zbliżeniu się Hiszpanii do Niemiec. Równocześnie włoska prasa inspirowana zaczęła przymilać się do Francyi w sprawie tunetańskiej, która raz już omal nie stała się kością niezgody dla obu sąsiadów. Ligę państw romańskich zapowiadano już nieraz, a po ostatniej już wojnie szowiniści francuzcy gorąco ją forytowali w celach odwetowych. Liga taka dziś zawiązana niezawodnie oglądałaby się na Rossyę, gdzie zwłaszcza teraz nie brakłoby jej wpływowych protektorów i przyjaciół. Ale od takich symptomów, niepewnych jak powyższe, daleko jeszcze do rzeczywistego niebezpieczeństwa.

Ankieta zbożowa.

I.

(§) Pod przewodnictwem J. Ex. p. Namiestnika Alfreda hr. Potockiego odbyła wczoraj ankieta zbożowa pierwsze posiedzenie. Skład ankiety znany jest czytelnikom naszym, więc nie powtarzamy tutaj nazwisk już raz podanych, zaznaczając jedynie, że tylko kilku członków nie mogło przybyć na posiedzenie.

Zagajając posiedzenie, J. Ex. p. Namiestnik podniósł cel ankiety objęty trzema pytaniami kwestyonarza. Ankieta dzisiejsza jest niejako dalszym ciągiem poprzedniej odbytej w r. 1878. Poprzednia ankieta rozwiązała kwestye przedłożone niejako w ogólnych zarysach a zadaniem obecnej jest załatwienie kwestyj specyalnych przez ścisłe sformułowanie tego, co jest potrzebnem dla podniesienia rolnictwa.

Po odczytaniu pierwszego pytania, którego treść stanowi wykonanie uchwały poprzedniej ankiety o urządzeniu publicznych składów zbożowych, wszczęła się dyskusya nad sposobem formalnego traktowania przedmiotu. Zwracano uwagę na łączność pytania pierwszego z trzeciem, które traktuje o zapewnieniu naszym produktom rolniczym trwałego zbytu na targach austryackich i zagranicznych. P. Seweryn Henzel podniósł tę łączność i zaproponował wybór komisyi, któraby musiałaby zdać sprawę ze wszystkich trzech pytań a szczególnie i najpierw z pytania drugiego, które traktuje o wyzyskaniu obecnej korzystej sytuacyi finansowej w celach melioracyjnych. P. Bolesław Augustynowicz wniósł otwarcie ogólnej rozprawy nad wszystkiemi trzema pytaniami, poczem wypadałoby wybrać komisye dla szczegółowego opracowania każdej kwestyi. Wnioskowi temu sprzeciwiał się ks. Adam Sapieha, gdyż taka rozprawa przewlekłoby się nadto długo a nie jest potrzebna wobec ścisłego sformułowania pytań w piśmie J. Eks. p. Namiestnika. Należy odrazu przystąpić do rozbioru pierwszego pytania, t. j. kwestyi o środkach i sposobach wprowadzenia w życie publicznych składów zbożowych. Stawiano jeszcze kilka innych wniosków formalnych, ale w końcu zgromadzenie poszło za radą ks. Sapiehy.

W otwartej następnie rozprawie nad pytaniem pierwszem najpierw głos zabrał hr. Russocki. Mowca zaznacza ważność kwestyi, w której chodzi o uregulowanie naszego handlu zbożowego. Nad sprawą tą zastanawiało się już przed kilku laty grono obywateli, zawiązano nawet towarzystwo, którego celem było urządzenie składów zbożowych. Te prywatne usiłowania nie doprowadziły do celu, zwrócono się zatem do innych czynników. Towarzystwo gospodarskie odniosło się do gminy, uważając ją za powołaną w pierwszym rzędzie do działania na tem polu. Leży to pewnie w interesie Lwowa, aby tutaj powstało ognisko centralne dla upadającego handlu zbożowego. Przed dwoma laty mowca, jako członek rady miejskiej, należał do komisyi, która zajmowała się sprawą składów zbożowych. Komisya ta odraczała decyzye, bo członkowie jej nie byli chętni sprawie. Od tego czasu gmina nie zrobiła dalszego kroku w tej sprawie; ani koleje żelazne, ani towarzystwo gospodarskie nie zajęło się nią dotąd, nie pozostaje zatem nic innego, jak utworzenie towarzystwa z grona obywateli gorliwych i troskliwych o dobro spraw krajowych. Celem takiego towarzystwa byłoby tworzenie spółek rolniczych, zakładanie magazynów zbożowych i domów

Hoffmann w Warszawie.

I.

Przypisujemy wiele, może nawet zbyt wiele wagi do tego, co o nas pisali lub piszą cudzoziemcy. Jest w tem poniekąd racya, bo czytając o sobie, spoglądamy na siebie niejako obcemi oczyma; stajemy się z podmiotu przedmiotem; przestrzeń, jaka nas dzieli od obcego obserwatora, stanowi rodzaj perspektywy, w której widzimy się i poznajemy lepiej.... Prawda, że czasem nie poznajemy się wcale w fałszywem zwierciadle. Niekiedy już sam tytuł cudzoziemca wystarcza zupełnie, aby tłómaczyć skwapliwie to, co mu się napisać o nas podobało. Zaszczyt niezasłużony — bo taki tylko obserwator obcy zasługuje na uwagę, który chciał wiele widzieć, umiał widzieć i rzeczywiście widział. Na palcach policzyćby można takich turystów; to, co się zwykle pod tym względem spotyka, przed wiekami, czy teraz, nie zasługuje na zaszczyt przekładu.

Mówiąc to, mówimy przeciw sobie samym. Zły to wstęp do rzeczy, która właśnie ma być streszczeniem wrażeń, odniesionych z pobytu w Polsce przez dwóch Niemców na początku bieżącego stulecia. Ale jednym z tych cudzoziemców był nie kto inny, jak pisarz swego czasu niesłychanie wzięty, rozgłośny, gorączkowo czytany, stanowiący model dla całej rzeszy drobniejszych literatów, dla całego osobnego rodzaju literatury. Był to Amadeusz Hoffmann. Mało jest zapewne czytelników, którzyby nie znali choć jednej nowelli słynnego fantasty, autora *Serapions-Brüder*. Kto najmniej go czytał, ten zna bodaj *Pannę Scudery*, kto nie czytuje po niemiecku wcale, temu *Nachtstücke* tego pisarza znane przynajmniej z francuskiego przerobienia Loeve-Weimarsa p. t.: *Les contes fantastiques*, lub z niezgrabnego naśladownictwa niektórych polskich literatów. Kiedyś Hoffmann był najpopularniejszym pisarzem; jego demoniczne fantasmagorye, straszne widziadła jego imaginacyi, jego opowieści pełne tajemniczej grozy i strasznych mar i upiorów, które Boerne tak trafnie nazwał *eine Epopeae des Wahnsinns* — czytały się tak chciwie i z takim dreszczem trwogi, jakim przejmują dzieci baśnie, opowiadane przez wiejskie kobiety przy migającym blasku łuczywa na ruskiej wieczornicy.

W Polsce Hoffmann napisał pierwsze swe utwory, które z niesłychaną szybkością zjednały mu sławę i szerokie koło wielbicieli, czytelników i naśladowców — był maleńkim pruskim urzędnikiem sądowym w Płocku, kiedy, jak sam powiada, w r. 1803, „po dwadzieścia razy zakochanemi oczyma szczęśliwego ojca“ oglądał pierwszą swą pracę drukowaną w dzienniku *Der Freimüthige*. Kiedy później, złamany ciężką niemocą, rozgorączkowany pracą imaginacyi, pisząc nocami, widział po kątach pokoju straszliwe maski i fantastyczne potwory, figurujące w jego powieściach, a przerażony wizyami, nie śmiał odwrócić oczu od nocnej lampy – wtedy siadywała przy nim kobieta pełna miłości i dziwnej słodyczy, i uśmiechem swym łagodnym, jasnym blaskiem swych oczu odganiała okropne widziadła.... Była to żona autora, którego prześladowały demoniczne kreacye własnej wyobraźni, Polka, nieznana nam z nazwiska, bo wymieniona w listach i zapiskach tylko początkową literą T.

Hoffmann przebywał w Polsce od roku 1800 aż do roku 1807, jako urzędnik sądowy pruski, a to kolejno w Płocku, Poznaniu i Warszawie. W pismach jego spotykamy tu i ówdzie ślady tego pobytu, ale są to wzmianki bez znaczenia — a jego głośna powieść *Die Serapionsbrüder*, napisana w Warszawie, nie zawiera widocznych cech otoczenia, w którem powstała. Gdyby nie kolega urzędowy Hoffmanna, referendarz sądowy Hitzig, który w dwutomowem swem, dziś już zupełnie zapomnianem dziele, z szczególnym pietyzmem spisał osobiste swe wspomnienia o słynnym pisarzu — nie mielibyśmy żadnych szczegółów o pobycie autora *Nachtstücke* wśród społeczeństwa polskiego. Sam Hoffmann nie wiele pisał o tem, co go otaczało, zamknięty w świecie fantastycznym, oderwanym od wszystkiego, co było na zewnątrz, nie obserwował wiele i nie mógł być nawet dobrym obserwatorem. Zachował się przecież list jego pisany z Warszawy do przyjaciela, z dnia 14 maja 1804, list dość charakterystyczny, aby nie zasługiwał na częściowe bodaj powtórzenie.

— Przybyłem do Warszawy — pisze Hoffmann — wszedłem na trzecie piętro pałacu na ulicy Freta nr. 278, widziałem prezydenta, który ma trzy ordery i nos o $^1/_8$ cala podniesiony po nad horyzont, a teraz poczę się nad relacyami. *Sic eunt fata hominum!* Chciałem pisać i komponować, chciałem zaczerpnąć natchnienia w gaju Łazienkowskim, w szerokich alejach Saskiego ogrodu – i cóż! Przygnieciony jak skałą dwudziestu ośmiu woluminami konkursowych aktów, mam nadto prowadzić śledztwo przeciw trzem zabójcom, którzy popełnili najstraszniejsze morderstwo. Zdumiewający tu ruch w Warszawie, osobliwie na ulicy Freta. Wczoraj w dzień Wniebowstąpienia chciałem sprawić sobie przyjemność, odrzuciłem akta i usiadłem do fortepianu, aby skomponować sonatę, ale niebawem znalazłem się w położeniu Hogartowego *Musicien enragé*. Tuż pod mojem oknem powstał spór między trzema przekupkami, dwoma tragarzami i jednym flisakiem — a wszystkie partye z ogromną gwałtownością wytaczały sprawę przed kramarzem z pobliskiego sklepiku. Właśnie w tym samym czasie ozwały się dzwony w farze, u Benonitów, u Dominikanów — wszystko to w mojem sąsiedztwie — na cmentarzu dominikańskim dwaj pełni nadziei katechumenowie bili w dwa stare tarabany, psy, wiedzione swym potężnym instynktem, szczekały i wyły – w tej samej chwili dyrektor cyrku Wembach przejeżdżał ulicą z całą swą jańczarską muzyką.... O! co za *tutti*, wymyślone na udręczenie potępieńców! Rzuciłem pióro i papier, ubrałem się i uciekłem z tego odmętu przez krakowskie przedmieście, przez Nowy Swiat — na dół! Święty gaj objął mnie swym cieniem.... Znalazłem się w Łazienkach. Jak dziewiczy łabędź pływa uroczy pałac w jasnem, zwierciadlanem jeziorze! Zefiry rozkosznie muskają kwiecie drzew — jakże urocza to przechadzka wśród liściastych, zielonych sklepień! Istny to przybytek miłego Epikurejczyka. Co widzę? Wszak to komandor z *Don Żuana*, co tam w cienistym gąszczu galopuje?... Ach, to Jan Sobieski! *Pink fecit. — Male fecit!* Co za proporcye posągu! Sobieski tratuje niewolników, którzy wijąc się, podnoszą zwiędłe

komisowych, jednem słowem uregulowanie stosunków handlowych.

Dr. Piotr Gross: Sprawa składów zbożowych od dawna jest rozbierana, a jednak nie ma żadnego rezultatu. Jest to skutek jednostronnego jej traktowania w stosunku do interesu kraju. Nie chodzi tu bowiem o założenie składów zbożowych we Lwowie, lecz o podniesienie handlu zbożowego w kraju. Lwów nie jest takiem emporium handlowem, żeby w nim scentralizować można cały handel zbożowy. Któż od Gródka nawróci ze zbożem do Lwowa, skoro musi je wieźć na zachód? Dla Lwowa stracona jest pod tym względem zachodnia połowa kraju. Ale i na wschodnią część Lwów liczyć nie można, bo istniejące już w Tarnopolu, Brodach, Podwołoczyskach i t. d. magazyny zbożowe mają podstawę żywotną i siłę atrakcyjną. Tam handel wciąga w grę także produkt zagraniczny, którego wpływ na handel produktem krajowym nie da się zaprzeczyć. Lwowski skład zbożowy musiałby przyciągać do siebie interesantów pewnemi przywilejami. A któż może zapewnić jakie przywileje? W poprzedniej ankiecie reprezentanci kolei żelaznych nic przyrzec nie mogli dla składów zbożowych i dziwić się temu nie można. Kolej Karola Ludwika nic uczynić nie zechce, dopóki nie może ściągnąć zboża rossyjskiego na swoją linię. Żadna z dróg dotąd wskazanych nie wiedzie do celu. Potrzebie zaradzić może tylko systematyczna organizacya spółek rolniczych po całym kraju. Zadaniem tych spółek byłoby obudzenie wiary w świecie kupieckim, który na próbkach produktu i terminach dostawy dotąd zawsze doznawał zawodu. Jeżeli spółki te uczują potrzebę skupienia sił, wtedy wystąpi znaczenie Lwowa jako siedziby zakładów finansowych i źródła kredytu, wtedy zarząd związkowy może obrać sobie Lwów jako punkt wyjścia dla handlu eksportowego.

Hr. Kazimierz Dzieduszycki zgadza się z wywodami dr. Grossa i cyframi wykazuje, że filie banku hipotecznego w Czerniowcach i Tarnopolu ze swojemi magazynami więcej służą interesom handlarzy aniżeli producentów i konsumentów. Tak zwane *warranty* (certyfikaty na złożone zboże) mogą łatwo być użyte za narzędzie niebezpiecznej spekulacyi. Jeżeli kupiec otrzymawszy na *warranty* żądane fundusze kupuje za nie nowy towar, aby go zaraz złożyć na składzie a tem samem nowy zyskać tytuł do pożyczki, to będzie to spekulacya taka sama, jak lombardowanie papierów i kupowanie nowych za pożyczone pieniądze. Rok 1873 wykazał do jakich katastrof wiedzie taka spekulacya, oparta na illuzorycznych cyfrach.

P. Bolesław Augustynowicz przypomina treść i cel uchwały poprzedniej ankiety o składach zbożowych. Nie miały one nigdy na celu gromadzenia produktów i spekulacyjnego wyczekiwania korzystnych konjunktur handlowych. Chodzi tylko o to, aby zagranicznym kupcom dana była gwarancya punktualnej dostawy i możność sortowania towaru. Na razie nikt nie myśli o narażenie się na krociowe interesa. Chodzi przedewszystkiem o zrobienie próby, na której w najgorszym razie stracić można koszta zarządu, co nie może przedstawiać znacznej kwoty.

Dr. Tadeusz Pilat odpiera twierdzenie dr. Grossa, że Lwów nie ma znaczenia wielkiego w handlu zbożowym. Sam dr. Gross przyznał, że Lwów jest ogniskiem instytucyj kredytowych a to już nadaje mu znaczenie. Do Lwowa prędzej niż do innego miasta zawita kupiec z zagranicy. Zresztą wielkie miasto wykazuje wielką konsumcyę a co podnosi popyt za produktem, to ułatwia jego zbyt, to poprawia cenę i przynosi korzyści producentom. W Niemczech miasta nie o wiele większe od Lwowa posiadają składy zbożowe, na których miasto i producenci dobrze wychodzą.

Hr. Russocki podnosi potrzebę umożliwienia kupcom interesów pewnych, nie na samej tylko podstawie próbek zawieranych, gdyż pod tym względem odzywają się ciągle skargi zawiedzionych kupców. Targi zbożowe przyniosą wielkie korzyści ale w połączeniu z magazynami i domami komisowemi

Radca dr. Orlecki zwraca uwagę, że dyskusya przekracza granice wytknięte w pytaniu. Nie chodzi tu teraz o badanie kwestyi, czy składy zbożowe są potrzebne i pożądane, bo o tem wydała już opinię poprzednia ankieta. Zadaniem obecnej ankiety jest obmyślenie sposobu i środków założenia składów zbożowych.

Dr. Leon Biliński: Składy zbożowe nie są celem dla siebie, lecz jednym z środków do celu wiodących. Chodzi tu bowiem o zapewnienie rolnictwu łatwego i korzystnego zbytu produktów. Gdybyśmy mieli przemysł rozwinięty, nie potrzebowalibyśmy nad tem się zastanawiać. Gdybyśmy mogli tak tanio produkować jak Ameryka i posiadali tak łatwą i tanią komunikacyę z Europą zachodnią jak ona, także nie potrzebowalibyśmy szukać środków zaradczych My musimy wywozić produkt nasz daleko a nadto po drogich liniach komunikacyjnych. Trzeba umożliwić rolnikom łatwą komunikacyę z nabywcą produktu, co wymaga całego systemu srodków, między któremi składy zbożowe odgrywają tylko rolę jednego ogniwa. Wypadałoby zatem pomyśleć o instytucyi powołanej do pełnienia ogólnego zadania, przyczem oczywiście możnaby wprowadzić w życie każdy dobry środek specyalny, a takim są niezawodnie składy zbożowe. Słusznie J. Ex. p. Namiestnik zwrócił uwagę na obecne tak korzystne stosunki finansowe. Trzeba je wyzyskać. Nowy bank dla krajów koronnych ma w swoim programie zakładanie składów zbożowych. Możeby prędzej przystąpił do spełnienia tego zadania, jeżeliby miał zapewnione poparcie materyalne od kraju, gmin lub kolei żelaznych.

P. August Schellenberg: Dzięki Bogu produkujemy o wiele więcej, aniżeli sami potrzebujemy. Musielibyśmy doprowadzić nasz przemysł do ogromnego rozwoju, jeżeliby tą drogą różnica między produkcyą a konsumcyą miała się wyrównać. Mając tyle do zbycia, musimy zastanawiać się nad sposobem łatwego i korzystnego zbytu. Przed kilku godzinami wróciłem z zagranicy, gdzie słyszałem od kupców te słowa: Nie przyjdziemy do was, dopóki nie zapewnicie nam we Lwowie gotowego towaru. Na próbkach tracimy zawsze, na dostawach z terminem także. Jeżeli we Lwowie znajdziemy gotowy towar, chętnie do was przyjedziemy i naprzód płacić będziemy. Sam hr. Dzieduszycki, u którego kupcy chętnie zboże nabywają, mówił, że niechętnie zobowiązuje się do terminów. Złe komunikacye są przyczyną obawy, z jaką nasi producenci wchodzą w interesa terminowe. Skład zbożowy, do którego wcześnie zwozić można zboże, przełamałby te trudności. Lwów koniecznie potrzebuje składów zbożowych już dla tego, że podatek konsumcyjny uniemożliwia przewożenię towaru do miasta. Lwowski skład zbożowy powinien być wzorem i zachętą dla innych miejscowości. Skład zbożowy założony przez gminę większe obudza zaufanie aniżeli skład bankowy, bo bank tak samo jak przedsiębiorca prywatny liczy się wyłącznie z własnemi interesami.

Dr. Piotr Gross uzupełnia swoje wywody oświadczeniem, że nie jest przeciwnikiem publicznych składów zbożowych, ale uważa ich tworzenie obecnie za przedwczesne. Na razie powinny się tworzyć spółki rolnicze z prywatnemi magazynami, a dopiero potem możemy przyjść do przekonania, kiedy i gdzie powstać powinien skład publiczny.

JEks. hr. Wilhelm Siemiński przyłącza się do zdania dr. Grossa.

P. Edward Simon przypomina ankiecie, że rozbiera kwestye rozstrzygnięte już na poprzedniem posiedzeniu ankiety. Trzeba teraz przystąpić do wykonania uchwały, jak to wypływa z pierwszego pytania kwestyonarusza.

Hr. Kazimierz Dzieduszycki podobnie jak dr. Gross oświadcza, że życzy sobie składów zbożowych, ale nie publicznych lecz takich, któreby były dependencyą spółek rolniczych. Nie należy nam forytować produktu zagranicznego, który najwięcej skorzystałby na składach publicznych. Dr. Pilat słusznie zauważał, że za granicą w każdem większem mieście powstają składy publiczne. Tam jednak składy zbożowe są dystrybucyjne t. j. ściągają produkt ze wszystkich stron i na wszystkie strony go wysyłają. Produkt galicyjski nie miałby ze składu lwowskiego innej drogi jak tę, którą dziś posiada t. j. przez Gródek dalej na zachód. P. Schellenberg ma także racye ale tylko ze stanowiska wyłącznie kupieckiego. Kupcy narzekają na nas, ale mimo to bez składów masa zboża naszego przechodzi w ich ręce. Cennik bynajmniej nie potwierdza narzekań kupców zagranicznych, bo nasz produkt stosunkowo dobrze się trzyma w cenie.

P. Thom z praktyki kupieckiej potwierdza, że nasze zboże jest wyśmienite ale w takim tylko razie, jeżeli się je nabywa wprost u producenta bez żadnego pośrednictwa. Tylko pośrednictwo składu zbożowego przez gminę utrzymywanego może wzbudzić zaufanie kupców.

Br. August Romaszkan przyłącza się do zapatrywań hr. Kazimierza Dzieduszyckiego. Lwów nie jest takiem ogniskiem handlu zbożowego, żeby skład publiczny liczyć mógł na powodzenie. Jak można wymagać od gminy przedsiębiorstwa, które należy do instytucyi finansowej, bo ona tylko może koszta powetować sobie na interesach. W Wiedniu skład miejski przynosi straty a skład *Unionbank* rentuje się, ale tylko w interesach przez bank ze zbożem złożonem prowadzonych. Potrzebniejszem daleko jest urządzenie giełd zbożowych, które więcej przyczynią się do uregulowania handlu.

Ks. Adam Sapieha wyraża zdziwienie, że ankieta rozbiera tak szczegółowo potrzebę urządzenia składów zbożowych, chociaż jest to sprawa już rozstrzygnięta. Chodzi o to, kto ma urządzić składy. Czy miasto? Dlaczegoż nie Namiestnictwo, które tak samo jest do tego nieobowiązane i niepowołane. Zamiast szukać tego, czego nam potrzeba, najwięcej oglądamy się za tym, w kogoby wmówić można, że powinien nam dostarczyć rzeczy potrzebnej. Tak postępują sobie niektórzy autorowie i wydawcy, gdy nie mogąc pozbyć się licznego nakładu, udają się do Sejmu z prożbą, aby fundusz krajowy wszystkie egzemplarze zakupił Przypomina to historyę z pewnym właścicielem ziemskim, któremu ministerstwo użyczyło bezpłatnie pomocy technicznej dla ułożenia planu osuszenia gruntów, a który po upływie roku w sposób zdradzający wielkie zniecierpliwienie, zapytał towarzystwo gospodarskie, kiedy też wreszcie przyszle ministerstwo fundusz potrzebny na wykonanie tych planów? Co jest rzeczą spekulacyi tego nie trzeba gminie narzucać. Producenci powinni pamiętać, że ich interes i dobro łączą się z dobrem kupca nabywającego od nich produkta rolnicze. Nieporozumienie i nieufnosć między producentami a kupcami podtrzymują pośrednicy, te pijawki, które przywłaszczają sobie większą część zysku. Nie wykluczajmy ze składów obcego produktu, bo w rzeczach handlowych mury chińskie nie wiodą do celu i szkodzą tylko tym, którzy je wznoszą.

Prezydent miasta Lwowa, dr. Michał Gnoiński, nie może imieniem gminy przyjmować żadnych zobowiązań, ale zapewnia, że pamięta o dawnej uchwale ankiety i obecnie stara się uzyskać fundusze potrzebne do zbadania, w jaki sposób urządzone zostały i są administrowane składy zbożowe w miastach zagranicznych.

W końcu uchwala ankieta odesłać pierwsze i trzecie pytanie kwestyonarza (składy zbożowe i handel zbożowy) do komisyi złożonej z dziesięciu członków (pp. Schellenberg, Augustynowicz, br. Romaszkan, Henzel, dr. Roiński, dr. Biliński, Bodyński, Dębowski i Szumańczowski) a pytanie drugie (melioracye) do komisyi złożonej z 7 członków (pp. Abrahamowicz, hr. Piniński, Simon, dr. Pilat, Polanowski, dr. Gross i Bohdan). Dziś o 10 godzinie rano drugie posiedzenie, na którem komissye wystąpią z sprawozdaniami i wnioskami.

SPRAWY MONARCHII

Wiedeński korespondent *Politik* zdaje sprawę z audyencyi, jaką dnia 11 b. m. miał u JEks. p. ministra-prezydenta hr. Taaffe. „Konwersacya obejmowała wszystkie bieżące kwestye polityczne. Jego Ekscellencya obrał za punkt wyjścia zjazd chłopski w Linzu, którego przebieg w ogóle nazwał dość pomyślnym. Ruch włościan nie zszedł dotychczas z racyonalnych torów, a o ile zmierza do emancypacyi stanu włościańskiego z pod dyktatury stronnictw politycznych i stawia mu za cel pielęgnowanie interesów ekonomicznych, jest nawet pocieszającem zjawiskiem życia publicznego. W sprawie regulacyi podatku gruntowego, który jest bezpośrednim powodem ruchu między ludem wiejskim w arcyksięstwach austryackich i w Styryi, bywa ten lud tendencyjnie bałamucony. Nie chodzi bowiem o nałożenie większych podatków na całe kraje, lecz tylko na pojedyńczych właścicieli gruntu. Rząd wda się w tę sprawę dopiero wtedy, gdy ryczałtowa suma podatku gruntowego przez Radę państwa ustanowioną zostanie. Opusty procentowe dla pojedyńczych krajów są niemożliwe dlatego, że byłyby niesprawiedliwe. Według istniejącego obecnie projektu mają np. posiadacze winnic w Austryi Dolnej płacić o 140.000 zł. mniej. Otóż gdyby rząd przyznał nadto opust procentualny dla całej Dolnej Austryi, to posiadacze winnic mieliby udział także i w tem zniżeniu, a więc odnieśliby podwójną korzyść. Rząd starać się będzie w toku postępowania reklamacyjnego złagodzić możliwe uciążliwości, może przyzwoli także na dwu- albo trzechletnie prowizoryum przed poborem podatku gruntowego według nowej repartycyi. W dalszym toku rozmowy zaprzeczył p. minister-prezydent pogłoskom o częściowem przesileniu ministeryalnem, które są tylko pobożnem życzeniem opozycyi niemiecko-liberalnej. Większość Rady państwa powinnaby to uważać za wskazówkę, że należy jej popierać gabinet w dzisiejszym jego składzie. Hr. Taaffe oświadczył dalej, że on sam i rząd jego usposobieni są jak najlepiej dla narodowości czeskiej.

Bezzwłoczne rozwiązanie kwestyi, czy w celu wprowadzenia równouprawnienia na uniwersytecie praskim należałoby przeprowadzić podział fakultetów według języków, lub też utworzyć nowy uniwersytet czeski, uważa hr. Taaffe na teraz za niewłaściwe; sprawa ta jeszcze nie dojrzała do załatwienia. Najlepszą wydaje mu się droga pośrednia, t. j. przez stopniowe obsadzanie katedr uzdolnionymi prelegentami czeskimi przygotowywać ostatecznie rozwiązanie tej kwestyi. Dopiero wtedy, gdy powstanie odpowiedni zastęp sił nauczycielskich, będzie można przystąpić do decyzyi. Przy końcu rozmowy rzucił p. minister prezydent kilka uwag treści ogólno-politycznej. „Przywódzcy większości w Radzie państwa wiedzą o tem dobrze, że nie jestem zwolennikiem politycznych awantur. Gdyby chodziło tylko o moją osobę, nie wahałbym się może ani chwili przybrać szybsze *tempo*. Ale mając świadomość, że cała sytuacya spoczywa na moich barkach, nie mogę nic ryzykować. Przywódcy prawicy mogliby w drugim razie uczynić mi słuszny zarzut, że nie rozumiałem sytuacyi. Mogliby się powołać na to, że podnosząc uprawnione żądania, uczynili zadość swemu obowiązkowi, że jednak obowiązkiem moim jako ministra prezydenta było ocenić, które z tych żądań mogą na razie być spełnione, a które nie. Odpowiedzialności za katastrofę, która spaśćby mogła na całą dzisiejszą sytuacyę, nie mógłbym przyjąć. Wolno większości odmówić mi poparcia — ale na własną odpowiedzialność. Stosunek gabinetu do większości jest zupełnie lojalny. Hr. Taaffe nie pozostawia jej przywódców ani na chwilę w wątpliwości co do tego, jak daleko iść może i zamierza. Obowiązkiem stronnictw jest nie utrudniać swym przywódcom zadania, które i tak jest dość uciążliwem. „Moja droga, tak skończył hr. Taaffe, jest ciernistą, postępować na niej można tylko krok za krokiem. Muszę więc wzywać ciągle do cierpliwości, wytrwałości i umiarkowania.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ustawa wojskowa we Francyi.)

Jednym z pierwszych przedmiotów obrad francuskiej Izby na tegorocznej sesyi będzie rewizya ustawy wojskowej, spowodowana wnioskiem deputowanego Labuze, żądającym rozciągnięcia obowiązku służenia pod bronią

---

ramiona ku wspinającemu się koniowi — wstrętny widok! Czyż to podobna? Wielki Sobieski ubrany w rzymskim stroju z wąsami (*mit Wonzen*), z polską szablą u boku, a ta szabla — z drzewa! *Lächerlich!* Już po mnie! Nagle nadchodzi radca Marggraff; wsadza mnie gwałtem do dorożki, która się zatrzymuje przed nieforemnem zabudowaniem. Z tyłu dach z dwunastu najmniej kominami, z przodu malutki frontonik, z obu stron jeszcze mniejsze ryzality. To teatr! Co grają? *Woziwodę* Cherubiniego. Pięknie! Orkiestra gra ognistą, żwawą symfonię z prawdziwie włoską dobrodusznością. Hrabia Armand wychodzi na scenę z fałszywym nosem i wąsami, jego zrozpaczona małżonka spiewa o całą ósemkę za wysoko — gwardya narodowa w rossyjskich mundurach — Paryżanie „upadają do nóg“ (*machen Upadam do n g*).... Jak mi się powodzi w Warszawie, pytasz mnie? Pstry świat — zanadto głośny, zanadto dziki i chaotyczny. Król powinien mi ustąpić Łazienek — tam się zapewne mieszka rozkosznie!“

Przyjaciel i kolega Hoffmanna, wspomniony referendarz Hitzig, zostawił nam już nieco więcej szczegółów o Warszawie i o pobycie w niej autora *Phantasiestücke nach Callots Manier*. „Warszawa — powiada Hitzig — była w owym czasie, kiedy powołany został do niej Hoffmann, miastem, które musiało żywo i w rozmaity sposób podniecać umysł taki, jak jego Niemieckie panowanie nie zdołało zrobić z Warszawy niemieckiego miasta; miała ona przeciwnie cechę w najwyższym stopniu oryginalną, rzec można, pozaeuropejską — tak dalece, że ktoś, co przybył tu z Prus, czyli z tak zwanego „starego kraju“, w pierwszych tygodniach wcale nie wychodził z podziwu. Ulice okazałej szerokości, utworzone z pałaców w najpiękniejszym włoskim smaku, ale i z lepianek nędznych, które zdawały się grozić runięciem na głowy swych mieszkańców — po domach azyatycki przepych z grenlandzkiem zaniedbaniem w dziwnym sojuszu; wielce ożywiona publiczność, pełna najjaskrawszych kontrastów, przewijająca się przed okiem cudzoziemca jak orszak masek; długobrode żydy i mnichy we wszystkich kostiumach zakonnych, zupełnie zakwefione, zupełnie na zewnętrzne wrażenia zamknięte mniszki, żywo rozprawiające gromadki młodych Polek w barwnych jedwabnych płaszczach; poważni, sędziwi polscy panowie w żupanach i pasach, przy szablach, w żółtych lub czerwonych butach, a do tego wszystkiego młode pokolenie w najekscentryczniejszych strojach paryzkich, Turcy i Grecy, Rossyanie, Włosi i Francuzi, jakby w zmiennym kalejdoskopie — policya pobłażliwa nad wszelkie pojęcia, która nie stawiła żadnej zapory ochotom ludowym, tak że małe teatrzyki z poliszynelami, tańcujące niedźwiedzie, wielbłądy i małpy gromadziły na wszystkich placach i ulicach ciekawą gawiedź, wśród której zatrzymywał się niekiedy pyszny ekwipaż obok ubogiego wyrobnika; — dalej teatr w narodowym języku, wcale dobra trupa francuzka, opera włoska, komedya niemiecka, reduty wielce oryginalnego i najpowabniejszego w świecie rodzaju, miejsca odpustowe w bezpośredniem pobliżu miasta — czegoż w tym różnobarwnym świecie nie było dla oka, czego nie było dla ołówka takiego człowieka jak Hoffmann!“

na seminarzystów. Wniosek ten już w ubiegłej sesyi nadzwyczajnej był na porządku dziennym, został jednakże usunięty, ponieważ minister wojny Juliusz Ferry oświadczył, że ministerstwo wypracowało w tym przedmiocie osobny projekt. Tymczasem wniesione zostały przez Flocqueta i Pawła Bert dwa inne projekta, jest więc ogółem cztery wnioski.

Obowiązująca dotychczas ustawa z d. 27 lipca 1·72 r. uwalnia zupełnie od służby wojskowej wszystkich nauczycieli pod warunkiem, że się zobowiążą przynajmniej przez lat dziesięć pełnić zawód nauczycielski. Takież samo wyłączenie służy duchownym wszelkiego przez państwo uznanego obrządku, z obowiązkiem kończenia studyów teologicznych i otrzymania święceń kapłańskich.

Wniosek dep. Labuze żąda wprost zniesienia tych ograniczeń i rozciągnięcia obowiązku służby wojskowej na nauczycieli i duchowieństwo bez żadnego wyjątku. Wniosek Flocqueta ogranicza służbę wojskową nauczycieli szkół publicznych i gminnych do sześciu miesięcy, najwyżej roku jednego, a wniosek Pawła Berta przyznaje takież samo uwzględnienie duchownym, ażeby w ten sposób odpowiedzieć postanowieniom konkordatu. Wniosek ministeryalny wreszcie zgadza się z wnioskiem Pawła Berta, a nadto reguluje kwestyę jednorocznej służby ochotniczej.

Obowiązani dosłużby wojskowej i powoływani corocznie pod sztandary zostaliby według wniosku rządowego podzieleni na dwie kategorye. Należący do pierwszej kategoryi obowiązani są wysłużyć pięć lat, rząd jednak zamierza za pomocą dość skomplikowanego systemu udzielania urlopów, ograniczyć ten czas do trzech lat i czterech miesięcy. Druga kategorya ma tylko rok jeden służby obowiązkowej, służba ochotnicza zatem ustałaby zupełnie. Młodzi ludzi, którym dotychczas służyło prawo korzystania z tego uwzględnienia, mogliby pod pewnemi warunkami przejść do drugiej kategoryi, a członkowie stanu nauczycielskiego i duchownego należeliby do niej z mocy prawa, to jest byliby obowiązani tylko do jednorocznej służby pod temi samemi warunkami, pod jakiemi dotychczas byli uwalniani zupełnie. Nadto służyłaby im możność odbycia obowiązku wojskowego w dowolnie wybranym terminie pomiędzy ośmnastym a dwudziestym pierwszym rokiem życia i przez zgłaszanie się dobrowolne zostaliby uwolnieni od poboru, ci zaś którzyby nie spełnili następnie wymaganych warunków, to jest porzucili stan nauczycielski lub duchowny, zostaliby zaciągnięci do wojska i musieliby wysłużyć czas przepisany dla należących do pierwszej kategoryi.

Takie są w ogólności rozporządzenia proponowane we wniosku rządowym, który stanowi nadto, że tak nauczyciele jak duchowni wolni być mają w czasie pokoju od udziału w manewrach.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wniosek rządowy w zasadzie zostanie przyjętym przez obie Izby francuskie.

(Okólnik ministra St. Hilaire.)

Nota okólna do reprezentantów rządu francuzkiego u mocarstw europejskich, którą p. Saint Hilaire w sprawie greckiej rozesłał, brzmi w przekładzie:

„Konsekwencye zatargu pomi dzy Grecyą a Turcyą z najbliższą wiosną, są tak poważne i groźne, że poczytujemy sobie za obowiązek poświęcić wyłącznie temu przedmiotowi naszą energię i przełożyć go nietylko obu stronom interesowanym, lecz i gabinetom całej Europy. Wiemy o tem, jak śmiałem jest zapuszczać się w przewidywania tego, co się kiedyś zdarzyć może, ale jeżeli idzie o przyszłość bliską, możemy o niej wnioskować opierając się na rzeczywistych, nieulegających wątpliwości faktach. Od chwili załatwienia sprawy Dulcigna, Grecya wypowiada zamiar wystąpienia zaczepnie przeciw Turcyi, skoro tylko ukończy uzbrojenia, to jest najdalej za trzy miesiące. Kosztem olbrzymich ofiar państwo to czyni jawnie przygotowania, ażeby z bronią w ręku uzyskać terytorya Epiru i Tessalii, o których mniema, że do niego prawnie należą, na zasadzie uchwał konferencyi berlińskiej. Biorąc to za pretekst swoich uzbrojeń, opiera Grecya uroszczenia swoje na widocznym błędzie, który niejednokrotnie już odpartym został i zawsze odpierany być musi, ilekroć podniesionym będzie.

W artykule 24 berlińskiego traktatu oświadczyła Europa, że w razie, jeżeli zostanie wezwaną, nie odmówi pośrednictwa swego pomiędzy Portą a Grecyą, ażeby ułatwić rokowania w kwestyi unormowania nowych granic." Ponieważ Turcya i Grecya ani w Prewezie, ani w Konstantynopolu w r. 1879 do celu dojść nie mogły, odwołano się do pośrednictwa, które ofiarowano w konferencyi berlińskiej w czerwcu 1880. Pełnomocnicy mocarstw spełniając zadanie pośrednictwa i działając zgodnie tak z intencyami jak z formalnemi postanowieniami kongresu, jakoteż w zamiarze ułatwienia rokowań pomiędzy stronami, zaproponowali linię graniczną, któraby służyć mogła za podstawę do wznowionych układów i doprowadzić do zadowalniającego rezultatu. Grecya przyjęła radę pośredników i rości pretensye do owej linii granicznej, która została określona w protokołach konferencyi. Konferencya jednak podała tylko radę, która, żeby stać się mogła skuteczną, musiałaby być przyjętą i przez drugą stronę, gdyż tej tak samo wolno było przyjąć lub odrzucić tę radę. Otóż Porta nie przyjęła proponowanego układu, a w skutek tego pośrednictwo europejskie ustało, nie wydawszy żadnego rezultatu. Europa zakończyła swą misyę, gdyż to wszystko co przyrzekła, wypełniła, nikt zaś nie może podanej przez nią radzie nadawać charakteru i rozciągłości, której nigdy nie posiadała.

Ktokolwiekby usiłował przekroczyć tę granicę, może to czynić jedynie na własne ryzyko, albowiem gabinety europejskie nie przelewały na nikogo obowiązków, które zastrzegały sobie samym tylko. Porta życzy sobie obecnie odnowić rokowania na podstawie swoich not z dnia 2 października, 4 i 15 grudnia r. 1880. Grecya jednak nie przyjmuje tego i jest zdecydowana z bronią w ręku przyjść o ile możności jak najprędzej do posiadania spornego terytoryum. Taki jest obecny stan rzeczy.

Jeden fakt nie ulega wątpliwości, że Grecya bardzo groźnie i z wielkim pośpiechem się uzbraja i że Turcya na wszystkich zagrożonych punktach przygotowuje się do obrony, która ma być według wszelkiego prawdopodobieństwa potrzebną z początkiem kwietnia. Gdyby do tego przyszło i gdyby mądrość gabinetów europejskich nie była w stanie zapobiedz wypadkom, to wypadki te rozwinęłyby się w tej części Europy od wschodniej Rumelii aż do granic Bośnii, a od Dobruczy aż do Epiru i Albanii, gdyż nie można przypuszczać, ażeby wojna skończyła się na walce u granic grecko-tureckich. Byłoby bardzo niebezpieczną illuzyą wyobrażać sobie, że pożar, rozdmuchany nieprzejednanemi namiętnościami i bezdennemi ambicyami, zatrzymałby się na pewnem miejscu i nie objąłby całego półwyspu. Skoro zaś raz wybuchną tam płomienie, wówczas Europa nie oprze się pokusie stłumienia pożaru i zostanie sama uwikłana w walkę. Wojna z wszystkiemi towarzyszącemi jej spustoszeniami i klęskami, skoro raz wybuchnie, rozprzestrzeni się na całym kontynencie. Oczywiście, że nikt tego z pewnoś ią nie przepowiada, ale też nikt nie mógłby ręczyć za spokój Europy, gdy część jej wystawiona jest na pożar niszczący. Właśnie dla zastanowienia się nad tym punktem, wzywamy zdania i gorliwości gabinetów. Wybuch wojny pomiędzy Grecya a Turcyą byłby nieszczęściem, ale wyznajmy, nie upatrując w tem egoizmu, że byłoby daleko cięższą klęską, gdyby furya wojny rozszerzyła się na całą Europę. Konsekwencye jej poczułyby dotkliwie wszystkie ucywilizowane narody, a nawet Azya. Odwrócilibyśmy chętnie oczy od tak okropnej perspektywy, ale przeczyć niebezpieczeństwu, nie znaczy to przezwyciężać je. Właśnie dlatego, że widzimy je tak jasno w całej jego grozie, postanowiliśmy przedstawić i odsłonić także innym te niebezpieczeństwa. Turcya i Grecya, jak wynika z natury rzeczy, padłyby pierwsze ofiarą ale i nam wszystkim przypadłaby także cząstka w udziale, którejby towarzyszyły katastrofy, odmienne wprawdzie wszędzie, ale niemniej przeto straszne. Ci, którzy znają dobrze sytuacyę, nie pomówią nas o przesadę Obraz to wprawdzie dość ponury, ale w malowaniu go ciemnemi barwami nie powodowała nami lekkomyślność, gdyż obawy nasze są szczere i nie chcemy nic ukrywać, ani grozy zmniejszać.

Pokój powszechny jest narażony, a dla ocalenia go warto, żeby gabinety podjęły się trudu, oczywiście w przypuszczeniu, że głos nasz nie będzie daremny. Jeżeliby obie strony sporne rozumiały dobrze swoje interesa, to poddałyby się chętnie dobrym zamiarom Europy i zażądały od mocarstw, ażeby one wzięły w swoje ręce pokojowe rozwiązanie sprawy Usiłowanie układu podjęte przez tak wysoki trybunał i przy pewnych ustępstwach stron spornych, nie byłoby niemożliwem. Byłoby to raczej z niezmierną korzyścią dla wszystkich państw. Grecya i Turcya znalazłyby drogę wycofania się z honorem z sytuacyi, która naraża je na kłopoty i sprowadza ich ruinę, oba zaś te państwa mogłyby z zupełnem zaufaniem spuścić się na bezstronność rządów europejskich, które im przy tylu okazyach dały dowody sympatyi i troskliwości. Ale musimy równocześnie oświadczyć, że stanowczem naszem przekonaniem jest, iż nie mamy bynajmniej czasu do stracenia. Czas nagli, a Europie zajmującej się troskliwie wszelkiemi wypadkami, nie wolno zapominać o własnych interesach, tembardziej, że ma do czynienia z dwoma państwami nader pochopnemi do wojny. Mocarstwa europejskie nie powinny nic zaniedbywać w celu zapobieżenia zbliżającemu się przesileniu, które odbije się z pewnością i na Europie. Jeżeli kiedykolwiek mogło znaleźć zastosowanie klasyczne i poważne ostrzeżenie Rzymian w chwilach groźnych niebezpieczeństw, to z pewnością w chwili bieżącej jest ono na czasie: „Niech konsułowie czuwają nad dobrem publicznem".

Polecamy to jak najgoręcej uwadze gabinetów europejskich. Nikt z pewnością tak szczerze nie pragnie, jak my sami, ażeby przewidywania te okazały się fałszywemi, ale po długiej rozwadze nie możemy dójść do innego wniosku, tylko do przekonania, że przewidywania nasze mogą się bardzo prędko urzeczywistnić. Potwierdzają to dzień za dniem co raz świeże spostrzeżenia, a przyczyny niepokoju wzrastają nieustannie. Nie ma widoków pokoju dopóty, dopóki nie nabędziemy przeświadczenia, że Grecya po doznaniu tylu względów ze strony Europy w ostatniem pięćdziesięcioleciu, pamięta o zobowiązaniach, i że nie pociągnie lekkomyślnie sama siebie i całego świata cywilizowanego w przepaść, którąśmy wyraźnie wkazali."

(Uzbrojenia greckie).

O wartości armji greckiej nieszczególne daje pojęcia korespondent ateński dziennika *Times*, który skonstatowszy, że Grecy na seryo pragną wojny, zwraca uwagę, że armia ich jest pozbawioną wszelkich środków pomocniczych, bez których wojsko, choćby było najlepszym duchem ożywione, nie może prowadzić kampaji. Nie ma tam, zdaniem korespondenta, żadnej służby transportowej w całem znaczeniu tego wyrazu, ani żadnych magazynów żywności. Ogłoszono tylko wezwania do dostawców, ażeby złożyli deklaracye, iż obowiązują się dostarczać żywności do pewnych punktów pogranicznych. Służba ambulansowa obliczona jest na st sunkowo małą liczbę chorych i ranionych. Armia grecka, jak zapewnia korespondent, gdyby przyszło do wojny, musiałaby ją rozpocząć bez szpitali Korespondent zapewnia dalej, że podczas ostatniej wojny, gdy armia grecka wkroczyła do Tessalji, nazajutrz po przejściu granicy nie można było znaleźć kawałka chleba, i gdyby mocarstwa europejskie nie były wpłynęły na króla Jerzego, ażeby cofnął swoje wojska, armia grecka musiałaby to uczynić sama przez się, lub też rozproszyć się, dla braku środków wyżywienia. O tym przykładzie jak, się zdaje, zapomniano w Atenach. Żołnierz grecki jest bardzo inteligentny i pełen zapału, lecz nie mógł być wyćwiczony do manewrów większych oddziałów, odbywały się tylko szczegółowe ćwiczenia a w pośród ludzi po większej części młodych, dla których przeznaczone są dowództwa, korespondent powątpiewa czy znajdzie się choć jeden, któryby umiał przeprowadzić oddział złożony z dziesięciu tysięcy żołnierzy z Aten do Teb i napowrót.

KRONIKA

= **W środę** dnia 19 stycznia odbędzie się u Państwa Namiestnikowstwa wielki bal, na który zaproszone zostało bardzo szerokie koło gości.

= **U p. prezydenta miasta,** dr Michała Gnoińskiego, odbędzie się wieczór dnia 15 stycznia w sobotę.

— **Jubileusz dra Majera,** prezesa krakowskiej akademii umiejętności, z powodu pięćdziesiątlecia jego lekarskiego zawodu, obchodzony ma być latem r b., wczoraj zaś w szczupłejszem gronie lekarzy, profesorów uniwersytetu i członków akademii obchodzono w Krakowie pięćdziesiątą rocznicę dnia, w którym czcigodny jubilat otrzymał dyplom doktorski. Przed południem zebrało się przeszło 70 osób w mieszkaniu jubilata, a pierwszy przemawiał dziekan uniwersytetu, dr. Piotrowski, w imieniu lekarzy, wręczając mu dyplom. Następnie imieniem uniwersytetu przemawiał rektor dr. Madurowicz; imieniem akademii, której adres odczytany został przez gen. sekretarza tejże dra Szujskiego, wiceprezes dr. Teichmann, a w końcu imieniem lekarzy lwowskich przybyły umyślnie na ten obchód ze Lwowa protomedyk krajowy dr. Biesiadecki. Zamieszkali we Lwowie członkowie akademii przysłali swoje podpisy do wspomnionego adresu. Różne towarzystwa lekarskie nadesłały telegramy gratulacyjne. Wieczorem odbyć się miała w hotelu Saskim uczta na cześć jubilata.

(m) **Obliczenie ludności** miasta Lwowa, według dokonanego dnia 31 grudnia spisu dopiero za kilka dni będzie ukończone. Komisyi pracującej pod przewodnictwem p. Romanowicza, naczelnika biura statystycznego, nastręczają się wielkie trudności, spowodowane niedokładnością wielu kart oznajmienia. W ogóle spotyka komisya najrozmaitszego rodzaju pomyłki, niedokładności, usterki, popełnione tak przez właścicieli domów, jak przez lokatorów. Wszystkie te usterki muszą być sprostowane, co oczywiście połączone jest z znaczną stratą czasu. Oczywiście, zdarzają się także zapiski wielce zabawne, niekiedy pełne komicznego efektu Dostarczyła ich między innemi rubryka „płeć" Wyrazy: biała, szatynka, blondyn, śniada — powtarzają się bardzo często w tej rubryce. Czasem jednak spotyka się w tej rubryce koncepta i żarciki, wcale niewłaściwe przy akcie obywatelskiej doniosłości. Ktoś zapisał w rubryce płeć: „Można dowiedzieć się na pierwszem piętrze" Liczne nieporozumienia zachodzą co do rubryki „język towarzyski". Instrukcya wymagała wyraźnie, aby w tej rubryce wymieniano tylko jeden język, którym w codziennem życiu posługuje się rodzina. Tymczasem w licznych wypadkach wpisano albo kilka języków, albo ogólnikowo „język krajowy" Dużo usterek spotyka komisya w rubrykach „stan i zatrudnienie". W pierwszej z tych rubryk można spotkać się n. p. z zapiskiem, że ojciec rodziny, lub matka, jest „stanu wolnego", pomimo że małżeństwo zostało legalnie zawarte. W drugiej rubryce pozwolił sobie ktoś żartu i zapisał, że jest „zakochany" uważa więc widocznie ten stan sercowy za stałe swoje zajęcie. Wiele trudności przysparza także okoliczność, iż w wielu wypadkach mąż z żoną zapisali się razem w pierwszej rubryce, jakby jedna osoba. Arytmetyczne pomyłki a zwłaszcza w dodawaniu, są również liczne w „kartach oznajmienia" wypełnianych przez płeć piękną. Złośliwi utrzymują, jakoby miano spostrzedz, iż niektóre nadobne panie, które w czasie ostatniego spisu liczyły 30 rok życia, liczą obecnie, albo tyleż, albo mniej nawet jeszcze wiosen. Zabawne nieporozumienia z Niesieckim są także powodem wielu kłopotów. I tak n. p. zapisał ktoś, że pochodzi z staropolskiej rodziny szlacheckiej, przydomku *Ritter von.*

— **Towarzystwo politechniczne** tutejsze odbędzie doroczne walne swe zebranie w sobotę dnia 29 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali rysunkowej muzeum przemysłowego w ratuszu. Porządek dzienny: 1. Zagajenie posiedzenia przez pana prezesa bar. Gostkowskiego. 2 Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 3 Sprawozdanie z czynności towarzystwa. 4. Sprawozdanie komisyi lustracyjnej za rok 1880. 5. Wybór prezesa, zastępcy prezesa, 7 członków zarządu i 3 zastępców, tudzież komisyi lustracyjnej z 3 członków i 2 zastępców.

— **Opieka nad ubogimi.** Komitet towarzystwa dla usunięcia żebractwa zaprasza publiczność na wieczorek muzykalno-wokalny, który na dochód towarzystwa odbędzie się jutro, w piątek, w sali ratuszowej o godz 7 ze współudziałem pani Praun, pani Sołtyńskiej, panny Pe W. i pp Signio, Köhlera, Men., St. oraz uczennic pani Praun

* **Statystyka policyjna.** W grudniu z. r. aresztowały organa c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie 1.223 osób, mianowicie: za morderstwo 1, za gwałt publiczny 2, za rabunek 1, za puszczanie w obieg fałszywych banknotów i monet 5, za kradzież 290, za pobicie i skaleczenie 30, za sprzeniewierzenie 24, za oszustwo 23, za obrazę straży 32, za prędką i nieostrożną jazdę 31, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 13, za lekkie i zupełne opilstwo 9·, za burdy uliczne i tamowanie przejścia na chodnikach 112, za nałogowe żebranie i włóczęgostwo 4·3; z sądów zaś karnych po odbytej karze przystawiono 231 osób Z ogólnej tej liczby przyaresztowanych odstawiono do sądów karnych 3·0. Magistratowi oddano dla braku przytułku i zatrudnienia, celem zbadania przynależności gminnej i wydalenia szupasem 221 W szpitalu umieszczono 30 chorych a 592 osób traktowano policyjnie. Oprócz tego ukarano za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 40 osób, za przekroczenie służbowe 30 sług, za dręczenie zwierząt 9 osób. Pociągnięto zaś do odpowiedzialności 12 szynkarzy za przekroczenie godziny policyjnej, a 30 osób za przekroczenie przepisów meldunkowych. Wypadków samobójstwa było 2.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu E. B z pomieszkania pod nr 5 na ulicy Furmańskiej zarękawek wydrzany; pani F E z ganku pod l. 4 na placu Strzeleckim wełnianą kapę zieloną, a pani A. B. ze strychu pod l. 18 na ulicy Żółkiewskiej 4 koszule damskie, 6 poszewek, 3 prześcieradła i 4 obrusy. — Straż policyjna aresztowała Chanego B przytrzymanego na kradzieży kieszonkowej a Juliana M. za wyłudzanie i sprzeniewierzanie zegarków.

*** **O znaczniejszych pożarach** w kraju otrzymaliśmy następujące doniesienia: W gminie Komorówce, w powiecie brodzkim, zgorzał dom mieszkalny i budynki gospodarskie dwóch włościan. Strata ubezpieczona wynosi 1.998 zł. Przyczyna pożaru nie została zbadana. — W miasteczku Osieku, w powiecie jasielskim, pożar, który wybuchł w skutek nieostrożności domowników u jednego z gospodarzy, przy panującej właśnie burzy szybko ogarnął ośm domostw, które do szczętu zniszczył wraz z ruchomościami, narzędziami gospodarskiemi i zapasami. Spaliło się także kilka sztuk bydła domowego. Ogółem strata oceniona została na ·.·45 zł., a tylko jeden z pogorzelców był ubezpieczony. — W karczmie dworskiej zwanej ratuszem, a położonej wśród rynku miasteczka Witkowa, w powiecie kamioneckim, wszczął się ogień, który przy silnym wietrze rozszerzył się na przyległe budynki i zniszczył 16 domów i 8 sklepików kramarskich z towarami. Strata wynosi 17.·74 zł., z których tylko kwota 400 zł. jest ubezpieczona. Nieostrożne obchodzenie się z ogniem było przyczyną nieszczęścia. — We wsi Ostrowie, w tym samym powiecie, spłonęły trzy gospodarskie obejścia w skutek braku nadzoru nad dziećmi. — Pod-

czas pożaru w Wiciowie, w powiecie staromiejskim, który powstał skutkiem nieostrożności przy suszeniu konopi i zniszczył całe mienie gospodarza Dańka Cebryaka; dwaj domownicy doznali poparzenia przy ratowaniu rzeczy. — Nareszcie na folwarku dworskim w Kępie zaleszańskiej, w powiecie tarnobrzeskim, zgorzały w skutek, jak się zdaje, podpalenia, budynki gospodarskie oraz zapasy zboża i siana, a w stajni spaliło się 7 sztuk bydła i 15 owiec. Strata w znacznej części ubezpieczona wynosi 8.000 zł. Dochodzenie karne jest w toku.

— **Ludność miasta Pragi**, według dokonanego właśnie sp su, wynosi 159.502 głów. Przyrost w ostatniem dziesięcioleciu wynosi tylko 1789 głów, co się tłómaczy według *Politik* tem, że gminy sąsiednie w ostatnich latach zabsorbowały znaczną liczbę mieszkańców Pragi I tak Smichów liczy obecnie 500 domów a 24 tysiące trzysta mieszkańców, gdy w roku 1869 liczył tylko 350 domów a 15.328 mieszkańców; Hory vinicne (Weinberge) 343 domów a 15.129 mieszkańców, gdy w roku 1869 liczono tam tylko 75 domów a 1274 mieszkańców.

— **Świetną niespodziankę** przygotowują w Peszcie Franciszkowi Lisztowi Za powrotem z wycieczki do Włoch znajdzie tam *maestro* wspaniale urządzone dla siebie mieszkanie w pałacu akademii muzycznej. Panie węgierskie wykonały robotą ręczną wszystkie obicia na meble, serwety na stoły, poduszki i t. d., wszystko to w pewnym stylu według ułożonego z góry planu.

— **W pojedynku** na pistolety padł przedwczoraj od kuli przeciwnika kamerjunker pruski br. Fröhlich w Frankfurcie nad Menem. Przeciwnikiem jego był emerytowany rotmistrz i król. pruski mistrz ceremonii Frankenberg-Proschlitz. Zwada w stosunkach rodzinnych spowodowała ten pojedynek. — W Preszowie, na Węgrzech, strzelał się młody br. Luzsenski z wujem swoim, hr. Alfredem Szirmaj i przeszył mu kulą lewą rękę. Tegoż samego dnia Luzsenski miał drugi pojedynek z niejakim p. Guldenfingerem. Obaj przeciwnicy, strzeliwszy jednocześnie, padli. a Luzsenski skonał wkrótce. Guldenfinger żyje jeszcze.

— **Stosiedmioletni** staruszek umarł w tych dniach w Łowinku pod Świeciem Przed rokiem złamał był sobie nogę i dopiero od tego czasu opadał na siłach.

Bratobójstwo. Jak donosi *G. Warsz.*, we wsi Frampolu. położonej w powiecie lucyńskim, baron Grotus zasztyletował własnego brata Szczegóły okropnego tego zdarzenia nie są wiadome.

— **Wypadki na morzu.** Z Brindisi donosi telegram, że okręt handlowy austro-węgierski *Primo Neresinotto* rozbił się w drodze z Tryestu do Bordeaux pod S. Cattaldo. — Według doniesienia zaś z Gallipoli zatonął na Czarnem morzu statek włoski *Olivari* wiozący zboże z Odessy do Genuy.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 12 stycznia.*)

(*L.*) Prezydent dr. Gnoiński zawiadomił Radę o podziękowaniu Zagrzebian za zasiłek pieniężny, jaki gmina z własnych funduszów i z koncertu urządzonego przez kasyno wojskowe wspólnie z Reprezentacyą miejską wysłała na wsparcie dotkniętej tak srodze ludności, a zarazem zawiadomił Radę, że dr. Aleksander Semkowicz złożył przysięgę i objął już urzędowanie jako archiwaryusz miejski.

P. Jaegermann wystosował do p. prezydenta następującą interpellacyę: D. 28 sierpnia r. z. uchwaliła Rada zezwolić Towarzystwu kolei konnej we Lwowie na prowizoryczne otwarcie ruchu na przestrzeni z placu Gołuchowskich do rogatki żółkiewskiej. Dzisiaj dowiedział się mowca, że powyższej uchwały dotychczas nie doręczono reprezentantowi rzeczonego Towarzystwa. Zapytuje tedy p. prezydenta, czy znany mu ten fakt i co zamierza uczynić, aby ruch kolejowy na powyższej przestrzeni został w jak najkrótszym czasie otwarty, albo też, ażeby układ z Towarzystwem *Socicta triestina tramway* został zerwany?

D. Gnoiński odpowiada, że nie zna tej sprawy, i że po zasięgnięciu dokładnej informacyi odpowie na najbliższem posiedzeniu.

Opróżnione miejsca bezpłatnej nauki w Towarzystwie muzycznem nadała Rada pp. Stanisławie Sobotowskiej, Karolinie Semkowiczównej, Adeli Mayerównej, Kamili Lewickiej, Wandzie Błotnickiej, Zofii Czerwińskiej, Bojarskiej i Kiniowerowi.

Pamiętne są ożywione rozprawy, jakie w r. z. toczyły się w Radzie miejskiej z powodu regulacyi dolnej części ogrodu miejskiego i ulicy Słowackiego. Rozprawy te zaostrzyły spór między gminą a Wydziałem krajowym. Niektórzy mowcy utrzymali w Radzie miejskiej, że przy zakładaniu fundamentów pod gmach sejmowy przekroczono linię regulacyjną że fundamenta, cokół i parter stoją na gruncie miejskim, twierdzono dalej, że niepotrzebnie nastąpiło przetrzebienie drzew w dolnej części ogrodu miejskiego, że niepotrzebnie rozszerzono kosztem ogrodu miejskiego ulicę Słowackiego i t. p. Wywołało to ze strony Wydziału krajowego liczne remonstracye, oparte przedewszystkiem na układzie zawartym między Wydziałem krajowym a poprzednią Reprezentacyą miejską. Sprawa przechodziła przez rozmaite departamenta magistratu, komisye i sekcye, gdzie zapadały najrozmaitsze uchwały, aż nareszcie na jednem z posiedzeń Rady, odbytem w czerwcu r. z. zapadła uchwała, że ma być wybraną specyalna komisya, która wspólnie z delegatami Wydziału krajowego zbada rzecz na miejscu i załatwi ją ostatecznie. Ta mięszana komisya zebrała się w nowym gmachu sejmowym w lipcu r. z. a przedmiotem jej obrad były zarzuty i wnioski poczynione przez p. Jaegermanna, do których miejska komisya regulacyjna dodała jeszcze 5 nowych wniosków, tak, że było ich razem 15. Trzynaście zarzutów i wniosków pominęła komisya, jako zupełnie bezpodstawne, i zastanawiała się tylko nad kwestyą, ażali gmach sejmowy stoi istotnie częściowo na gruncie miejskim i czy schodki prowadzące z chodnika pod główny ryzalit, są potrzebne lub nie? Protokół, spisany w tym przedmiocie przez komisyę mięszaną daje na pierwsze pytanie odpowiedz negatywną, na drugie zaś twierdzącą. Sekcya III, (sprawozdawca p. Gołąb) wnosi tedy, ażeby Rada przyjęła ten protokół do zatwierdzającej wiadomości i uznała cały spór za załatwiony.

P. Richtmann jest zdania, że fronton gmachu sejmowego stoi na gruncie miejskim i że gmina powinna przyjąć uchwałę, iż po wieczne czasy ma być dozwolony mieszkańcom wolny przechód popod ten fronton

P. Jaegermann twierdzi, że fronton, równie jak boczne pawilony gmachu sejmowego stoją na gruncie miejskim. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że fronton wchodzi w ulicę Słowackiego na szerokość 8 metrów, frontowa zaś ściana główna stoi na gruncie miejskim w długości 22 metrów. Fakt ten powinien był być stwierdzony w protokole komissyi, czego jednak nie uczyniono. Schody prowadzące z obu stron chodnika pod główny ryzalit są i będą po wieczne czasy przeszkodą w swobodnej komunikacyi, a komissya nie sprzeciwiła się ich założeniu. Mowca żąda, ażeby protest jego był uwidoczniony w protokole obecnego posiedzenia.

Dr. Czyżewicz. Nim Wydział krajowy przystąpił do budowy gmachu sejmowego, była na miejscu budowy komisya Rady miejskiej, która wytknęła linię regulacyjną, zgodziła się na to, ażeby główny ryzalit stał na gruncie miejskim i o tem wszystkiem zawiadomiła Wydział krajowy. Dzisiaj, gdy budowa gmachu już ukończona, wszczynamy spór o to, czy ryzalit stoi na gruncie miejskim czy nie. Jest to spór śmieszny, bo ryzalit nie stoi na gruncie miejskim, lecz na gruncie odstąpionym przez miasto funduszowi krajowemu, stoi więc na gruncie funduszu krajowego. Ale pp. oponenci twierdzą dalej, że cokół pod główną ścianą frontową wystaje na grunt miejski o 36 centymetrów Przeczę temu stanowczo. Jako członek komisyi specyalnej sprawdziłem, że niepodobna teraz dociec z matematyczną pewnością, czy linia regulacyjna została przekroczoną przy budowie, nie można więc twierdzić, że ta linia została przekroczoną o 36 centymetrów, przeciwnie wszystko przemawia za tem, że fundamenta stoją na linii wytkniętej przez władzę miejską. Ale i o cóż tu chodzi? Gmach sejmowy stoi w całej okazałości. Najdłuższem gadaniem nie posuniemy wstecz ani o włos głównej ściany frontowej Pozostaje więc jeszcze kwestya chodnika i schodków w głównym ryzalicie. Po pod gmach gmach sejmowy chodzę codziennie kilka razy i zapewniam panów, że te trzy schodki z jednej i z drugiej strony nie utrudniają w niczem swobodnej komunikacyi. Całe *odium* tych schodków biorę na swoje barki i proszę to oświadczenie moje uwidocznić w dzisiejszym protokole.

P. Radwański ze stanowiska fachowego, tłumaczy, że cały budynek stoi ściśle w granicach linii regulacyjnej.

P. Richtmann mniema, że miasto powinno na gmachu sejmowym zaintabulować prawo wolnego przejścia popod fronton. Może bowiem kiedyś zajść okoliczność, że gmach stanie się własnością prywatną a wówczas wolny przechód zostanie wzbroniony.

Dr. Blumenfeld tłumaczy poprzedniemu mowcy, że kwestya prawna. do kogo należy grunt, jest załatwioną samym faktem, iż miasto jest obowiązane własnym kosztem zakładać tam i utrzymywać w dobrym stanie chodniki, co zazwyczaj czyni tylko na własnych gruntach.

Dr. Zucker nie podziela zapatrywań dr. Blumenfelda. Skoro miasto wytknęło linię regulacyjną, a Wydział krajowy trzymał się jej ściśle. więc cały grunt, na którym wznosi się gmach sejmowy, jest własnością kraju; ale ta kwestya nie stoi jeszcze w związku z prawem wolnego przechodu popod ryzalit.

P. Supiński domaga się zniesienia schodków prowadzących do ryzalitu.

Dr. Czyżewicz stara się rozchwiać obawy prawników co do kwestyi, do kogo należy grunt pod ryzalitem Gdy zakładano fundamenta pod gmach sejmowy, nikt nie protestował przeciw przekroczeniu linii regulacyjnej, nikt ze strony miasta nie wytoczył pozwu prowizoryalnego. Owóż teraz, gdy gmach jest gotowy, cały grunt, na którym stoi gmach, jest własnością funduszu krajowego i nie ma już mowy o gruncie miejskim.

Po przemówieniu jeszcze kilku innych mowców, przyjęła Rada wniosek sekcyi III i tym sposobem całą tę sprawę uważać należy za załatwioną,

Na wniosek tej samej sekcyi uchwaliła Rada zakupić od p. Januszewskiego za 350 zł. kartę plastyczną i plan warstwowy miasta Lwowa, rzecz bardzo cenną a przydatną dla Rady miejskiej przy obradach nad budową kanałów i ścieków, nad niwelacyą ulic i t. p. Karta ta złożoną będzie w muzeum przemysłowem.

W końcu uchwaliła Rada Towarzystwu dla usunięcia żebractwa we Lwowie dać tytułem subwencyi na r. b. 300 zł. P. Markiewicz, prezes tego Towarzystwa, w dłuższem przemówieniu zaznajamiał Radę z celami i tendencyą nowej instytucyi i prosił usilnie o moralne poparcie ze strony Reprezentacyi miejskiej, przyczem żądał, aby kwestya udzielenia subwencyi była odłożona na później. Przemówienie p. Markiewicza obfitowało w zajmujące szczegóły. Tak n. p. dowiedzieliśmy się, że mnóstwo żebraków snujących się po ulicach i domach, symuluje chorobę, kalectwo i nieudolność do pracy. Niektórzy mają w domu dobre kożuchy a chodzą w łachmanach, bo tym sposobem, polując na łatwowiernych a miłosiernych ludzi, zbierają dziennie bez żadnej pracy po 2—3 zł.! Celem Towarzystwa jest tedy niesienie pomocy istotnie ubogim i nieszczęśliwym a wykrycie oszustów. Dążeniem Towarzystwa jest także założenie instytucyi, w którejby ubodzy mogli znaleźć przytułek i pracę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Głębokie badania w Galicyi.

II.

Określiliśmy w pierwszym artykule cel, jaki powinny mieć badania głębszych pokładów ziemi, prowadzone funduszem krajowym. Teraz nasuwa się drugie pytanie, jakie najważniejsze zagadnienia geologii naftowej mają one rozwiązać? Pomiędzy wielu innemi dwie kwestye wymagają koniecznie stanowczego rozstrzygnienia. Pierwsza, jak w ogóle występuje olej ziemny, druga do jakiej głębokości najwyższej szukać go można. Dziwnem się prawie wydawać może, że przy kilkudziesięciu tysiącach studni naftowych i otworów świdrowych w Galicyi, nie wiemy do dzisiaj, czy olej ziemny sączy się tylko ze szczelin, wypychany na wierzch ciśnieniem gazów lub cięższej gatunkowo od niego wody; czy też przesiąka także skały więcej porowate, po których odsłonieniu z iłów na nich spoczywających wypaca się w kroplach mniej lub więcej obficie.

O ile po rezultacie przeszłorocznych badań geologicznych w powiecie Gorlickim o ogólnych prawidłach wnosić można, zdaje się, że należy rozróżniać trzy rodzaje przychodzenia oleju ziemnego. Albo wytryska on mianowicie ze szczelin i szpar w skale, albo spływa po powierzchni warstw nachylonych, albo wreszcie sączy się z przesiąkniętych nim piaskowców i łupków. W pierwszym razie dopływ oleju ziemnego do szybu jest nagły i olbrzymi, i krótko stosunkowo trwający, w drugim dopływ jego mało lub niezbyt obfity prędko ustaje, w trzecim wreszcie wypadku trwałość studni naftowej jest nader długą przy małym lecz nieustannym dopływie dziennym.

Są to jednak tylko przypuszczenia bez rozstrzygających dowodów. Nikt jeszcze nie zbadał systemu szczelin w warstwach ropiankowych, gdzie olej skalny przeważnie ze szczelin wytryska, nikt jeszcze nie opisał dokładnie następstwa ropy i wody i wzajemnego oddziaływania obu płynów na siebie. Takie pytania powinny rozstrzygnąć głębokie badania ze strony kraju prowadzone, ale ich nie rozstrzygną wiercenia świdrowe, tylko szyby i chodniki poprzeczne. Otwór świdrowy chociażby najgłębszy nie okaże rodzaju przebitych pokładów. W Karpatach, gdzie najdrobiazgowszych potrzeba studyów petrograficznych do rozpoznania poszczególnych piąter i horyzontów formacyj geologicznych, wynosi na wierzch łyżka świdrowa tylko szlam mniej lub więcej piaszczysty, gliniasty lub wapienny, nie dozwalając oddzielenia warstw jednych od drugich. Gdzie są w użyciu świdry dyamentowe, wykrawują całe cylindry próbne w kamieniu, tam świder zastępuje kopanie, ale w Galicyi wiercenia świdrem dyamentowym, kosztującym przeszło 10.000 złr. są niemożliwe, więc też tylko szybami i chodnikami szukać trzeba rozwiązania zagadnień naukowych. O ile więcej prawdopodobieństwa w znalezieniu bogatej żyły naftowej przedstawia prócz tego szyb o powierzchni 16 stóp kwadratowych, aniżeli otwór świdrowy, który często w nieznacznej stosunkowo głębokości zwęża się do kilku cali, lub ginie zupełnie w skutek usypu ze ścian niezamurowanych. Otwór świdrowy żadnej teoretycznej kwestyi już nie rozwiązuje, tylko oznacza, czy w tej lub w owej głębokości szukać należy nafty. Świder jest dobry dla przedsiębiorcy górniczego, ale nie dla badań i poszukiwań naukowych.

Dlatego też wydaje nam się nieodpowiednim projekt komisyi naftowej, przedłożony radzie górniczej krajowej, i życzyć należy, ażeby utrzymał się plan dawny subwencyonowania tylko szybów i chodników poprzecznych. Szyb premiowany przez fundusz krajowy powinien być prowadzony według wskazówek podanych przez fachowego geologa, powinien być o ile możności szerszym, aniżeli ogólnie przyjęte studnie wzdłuż i wszerz 4 stopowe. Kierunek i spad każdej przebitej warstwy powinien być odczytanym jak najdokładniej, okazy i próby z każdego pokładu jak najsystematyczniej ułożone, aby umożliwić później sporządzenie jak najwierniejszego przekroju geognostycznego. Występowanie wody, ropy i gazów, ich ilości i jakość, tudzież wzajemny stosunek, powinny być obserwowane jak najskrupulatniej i w osobnym dzienniku szybowym zanotowane. Do tego jednak potrzeba, aby w kopalni subwencyonowanej przez fundusz krajowy był już fachowo uzdolniony i górniczo wykształcony kierownik techniczny lub nadzorca, któryby sam dziennik szybowy prowadzić umiał i chciał, a nie spuszczał się na podania robotników nie mających po większej części najmniejszego pojęcia o rzeczy.

Prócz tego potrzeba, aby wyznaczony do tego przez Wydział krajowy lub radę górniczą górnik albo geolog nadzorował roboty w szybie premiowanym i przynajmniej raz na miesiąc skontrolował dziennik szybowy z profilem rzeczywistym. Do dokładności przekroju geognostycznego nie potrzeba bynajmniej pięknego wykonania kolorami na rysunkowym papierze, wystarcza ścisłe i sumienne zanotowanie choćby ołówkiem na zwykłej kartce, ale do rozumnego korzystania z osiągniętych rezultatów i sporządzonych notatek niezbędnem jest umiejętne zestawienie takowych.

Co do miejscowości, gdzieby należało przedsiębrać głębokie badania, wybór nie jest zbyt trudny. Aby uzyskać rozwiązanie pytania, jak głęboko można jeszcze szukać oleju ziemnego, wypada rozpocząć badania w najgłębszym horyzoncie warstw karpackich, t. j. w warstwach ropiankowych, czyli najniższem piętrze formacyi kredowej. Czy badania te będą prowadzone w Ropiance, Siarach, Klęczanach lub Osowie, jest to już rzeczą podrzędnego znaczenia. Byleby warstwy ropiankowe występowały siodłowato, gdyż wtedy najprędzej spodziewać się należy ich przebicia i osiągnięcia głębszych pod niemi leżących pokładów, byleby nie rozpoczynać robót w najwyższej ich części, t. j. bogatych w hieroglify, grubo uławiconych piaskowcach jak n. p. w Męcinie, a rezultaty z nich otrzymane będą zawsze wielkiej wartości dla geologii naftowej i doniosłego znaczenia dla praktycznego górnictwa. Jako jedną z najbardziej odpowiednich miejscowości uważalibyśmy Siary w powiecie Gorlickim, a pomiędzy licznymi szybami w tamtejszych kopalniach naftowych szyb „Agatę“, własność dr. Fedorowicza. Szyb ten pogłębiony do września 1880 r. do głębokości 81·5 sążni metrycznych przebił już wierzchnie warstwy ropiankowe, t. j. czerwone i niebieskie iły, tudzież bogate w krzemionkę piaskowce zielonawe i przedstawia najlepszą i najłatwiejszą sposobność odkrycia średniej i dolnej części warstw ropiankowych. Chodnik poprzeczny poprowadzony w głębokości 80 sążni w kierunku zachodnim, wykazał możliwość prowadzenia takich chodników nawet w znacznej głębokości bez nadzwyczajnych trudów i niebezpieczeństw. Jedyną trudnością w poprowadzeniu chodników w innych kierunkach z tego szybu byłoby, że, o ile wiemy, graniczące tuż obok kopalnie naftowe nie należą do jednego właściciela, tylko do kilku po większej części drobnych przedsiębiorstw.

Jakkolwiekbądź, czy Siary czy inna miejscowość zostanie wybraną przez radę górniczą do rozpoczęcia głębokich badań naftowych, zawsze będą one wielkiej wartości dla geologii i dla górnictwa, jeżeli tylko szyby i chodniki, a nie otwory świdrowe subwencyonować będzie fundusz krajowy.

Przy równoczesnem prowadzeniu dalszych badań geologicznych powierzchni ziemi w okolicach naftodajnych, rozwiążą systematycznie kierowane badania głębszych pokładów wiele pytań teoretycznych, i posłużą do umiejętnego wytłómaczenia wielu,

dziś jeszcze niejasnych zjawisk natury. Wiercenia głębokie geologii naftowej mało przyniosą pożytku.

Dr. W. Sz.

OSTATNIA POCZTA

Polit. Coresp, ogłasza następujący komunikat: „Prasa zajmuje się w ostatnich czasach politycznemi, ekonomicznemi i militarnemi stosunkami w Bośnii i Hercegowinie i upatruje związek między artykułem *Wehrzeitung* o konieczności pozostawienia w tych krajach dotychczasowej załogi, a rzekomemi zamiarami ministerstwa wojny. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że ministerstwo wojny nie wywiera najmniejszego wpływu na zapatrywania wspomnionego pisma fachowego.“

Czytamy w *Petersb. Wiedom.* z dnia 9 stycznia: „Senator odbywający rewizyę w gubernii Kijowskiej poruszył kwestyę zaprowadzenia instytucyj ziemskich w guberniach zachodnich. Profesor jarosławskiego liceum Tarasow przebywający obecnie niedaleko Koziatyna, stacyi kolei brzesko-kijowskiej, otrzymał od senatora Połowcewa zaproszenie do Kijowa dla objawienia swego zdania co do warunków i form zaprowadzenia tych instytucyj.“

O wyprawie achałtekińskiej ten sam dziennik tak się wyraża: Według zagranicznych doniesień niedaleko Geok Tepe przyszło do wielkiej bitwy, w skutek której Rossyanie musieli cofnąć się na pewną odległość. Czy to prawda — nie wiemy. Nie wiemy dlatego, ponieważ o wyprawie achałtekińskiej publiczność rossyjska dawno już nie ma bezpośrednich wiadomości, pomimo że bierze w niej udział przeszło 12 tysięcy Rossyan. Co się tam dzieje, co się tam robi — o tem powtarzam, nic nie wiemy, chociaż zdaje nam się, że wiedzieć mielibyśmy prawo. Czem wytłumaczyć takie milczenie — czy utrzymaniem tajemnicy wojennej? Ale my nie chcemy wdzierać się w tajniki strategiczne, a chcemy tylko dowiedzieć się o tem, czyli rezultaty tegorocznej wyprawy są pomyślniejsze, niż przeszłorocznej, która nie dowodził tak sławny i doświadczony generał jak Skobelew....

W sejmie pruskim rozprawy nad kwestyami podatkowemi rozpoczną się dopiero w przyszłym tygodniu. Obecnie sejm ten zajmuje się sprawami lokalnego znaczenia.

Posiedzenie Izby francuskiej odbyte onegdaj, było dosyć burzliwe. Skrajna lewica chcąc skorzystać z nieobecności wielu deputowanych, spowodowanej wyborami, i z braku wprawy parlamentarnej przewodniczącego najstarszego wiekiem, pragnęła wymódz, aby Izba natychmiast przystąpiła do wyboru prezesa i biór, w nadziei, że tym sposobem zdoła obalić Gambettę. Zamiar ten nie powiódł się jednakże i odroczenie do d. 20 b. m. uchwalono.

W senacie, który równocześnie odbył posiedzenie, przewodniczący, najstarszy wiekiem senator, wypowiedział mowę przeciwko komunistom i ich organom.

Ostateczne cyfry wyborów do rad gminnych we Francyi nie są jeszcze wiadome, zwycięztwo umiarkowanych republikanów jest niewątpliwe i powszechne.

Niezmordowany w wynajdywaniu mniemanych szpiegów pruskich francuski deputowany Laisant, oskarżył znowu w podobny sposób jak niedawno Girardina, senatora Hebrarda. Tym razem firmę temu wykryciu dał Piegu, administrator organu Lai santa, *Petit Journal*. Dzienniki paryskie a mianowicie *Etoile française* z oburzeniem przyjmują tę nową denuncyacyę. Deputowany angielski Bradlaugh zażądał sądu honorowego w sprawie swojej z Laisantem.

W dalszej dyskusyi nad adresem w izbie niższej angielskiej Lawson wniósł poprawkę wzywającą rząd, aby unikał rozlewu krwi i niszczenia własności w kraju Bassutów, kilku zaś radykalnych członków parlamentu powstawało przeciw środkom przymusowym w Irlandyi. Rozprawy adresowe nie zostały jeszcze ukończone. Przystąpiono do pierwszego czytania wniosku o zniesieniu kary cielesnej w marynarce.

W Izbie wyższej lord Lytton w znakomitej mowie krytykował obecną politykę rządu w Afganistanie i zamiar opuszczenia Kandaharu. Przeciwne zapatrywanie wypowiedział książę Argyll. Lord Cranbrook dowodził że przyszłość Indyj zależy od czujności na granicy afganistańskiej, zaś lord Nordbrook wykazywał, że Afganowie nie są przychylni Rossyi. Polityki rządowej bronił podsekretarz stanu Enfield, wykazując korzyść, jaka dla Anglików wyniknąć może na przypadek wojny z Rossyą, z utrzymania niezależności Afganistanu pod władztwem emira sprzyjającego Anglii.

Z Lizbony donoszą, że rząd angielski udał się do rządu portugalskiego z prośbą o pozwolenie wysadzenia na ląd wojsk przeznaczonych do Transvaalu na terytoryum Lorenzo Marques. Decyzya rządu portugalskiego jeszcze nie nastąpiła.

Prezydent wolnego państwa Oranii zaprzeczył wiadomości o zamierzonem przymierzu tej rzeczypospolitej z Boerami. Orania dąży tylko do uniknięcia rozlewu krwi.

Nowy włoski minister oświaty Bacelli mianował szefem swego gabinetu profesora rzymskiego uniwersytetu, uczonego Niemca, Jana Schürera.

W dniu 11 b m otwartą została w Belgradzie skupczyna serbska pod prezydencyą najstarszego członka Gabryela Popowicza. Zagajenie uroczystą mową tro nową ma nastąpić, jak wiadomo, dopiero dzisiaj, czy też, jak dawniej donoszono, w sobotę.

Na posiedzeniu Izby niższej angielskiej oświadczył Gladstone w odpowiedzi na interpellacyę Wolffa, że mocarstwa zajęte są uregulowaniem sprawy greckiej, nie zgodzono się jednak dotąd na środki, za pomocą których możnaby doprowadzić do osiągnięcia tego celu. Usiłowania te mają naturalnie pokojowy charakter. Rozumie się, że pierwszy minister angielski mówić tu musiał o środkach zmierzających do zapobieżenia starciu na przypadek nieprzyjęcia sądu rozjemczego, na który wszystkie mocarstwa, oprócz stron interesowanych już się zgodziły. Poseł angielski w Atenach, Corbett, zawiadomił ministra Komundurosa, że Anglia zgodziła się na projekt sądu rozjemczego, a nadto imieniem królowej Wiktoryi wezwał Grecyę, ażeby tę propozycyę przyjęła. Krok ten sprawił w Atenach wielkie wrażenie.

Wiadomości o ostatniej bitwie jenerała Skobelewa z Tekińcami są ciągle sprzeczne. Najnowsze telegramy londyńskie twierdzą, że rossyjski jenerał nietylko nie został pobity, lecz owszem zamknął Turkmenów w Geok-Tepe. Z Petersburga donoszą, że Tekińcy i Turkmeni napróżno usiłowali przełamać to obsaczenie.

W Washyngtonie d. 11 b. m. otrzymano wiadomość, że stolica Peru Lima została zdobytą przez Chilijczyków. Poseł chilijski w Washingtonie nie otrzymał jeszcze potwierdzenia tej wiadomości. Do *Pol. Corr.* donoszą z Limy, że konsul austryacki Krüger dla zabezpieczenia poddanych austro-węgierskich na przypadek wkroczenia Chilijczyków wyznaczył dom, do którego wszyscy członkowie kolonii przenieść się mają, a na którym położony będzie odpowiedni napis i wywieszona flaga austryacka.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 stycznia. *Polit. Corr.* donosi, że sygnalizowane wczoraj *irade* sułtańskie w przedmiocie połączenia kolei żelaznych austryackich z tureckiemi odnosi się do przewidzianej w kongresie wiedeńskim *conference à quatre*, i zawiera formalne zobowiązanie się Turcyi do wzięcia udziału w tej konferencyi czterech mocarstw.

Peszt, 12 stycznia. Konferencya liberalnego stronnictwa sejmu przyjęła wniosek ministra-prezydenta w sprawie wcielenia Pogranicza wojskowego do Kroacyi i projekt ustawy o budowie kolei w dolinie Bosny. W sprawie budowy kolei Peszt-Zemlin odbędą się dziś wieczór dalsze rokowania z reprezentantami „Banku dla krajów austryackich.“

Rzym, 12 stycznia. Według dalszych doniesień agencyi Stefaniego Francya, Anglia, Rossya i Włochy zgodziły się już na wysłanie noty zbiorowej do Aten. Ostateczne oświadczenie Niemiec i Austryi jest oczekiwane.

Londyn, 12 stycznia. Eskadra zostająca na stacyi u wybrzeży wysp Falklandzkich otrzymała rozkaz udania się do Przylądka. Urzędowe doniesienia naczelnego dowódcy w Natalu donoszą o jego przybyciu do Newcastle i potwierdzają wiadomości o cofnięciu się Boerów za rzekę Buffalo. Słaby atak nad rzeką Wakker został z łatwością odparty.

Wiedeń, 13 stycznia. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj nareście *Neue freie Presse* odwołuje zmyślone przez jej lwowskiego korespondenta doniesienie o wrzekomym sporze krakowskim w sprawie kosztów wesela ludowego i przyznaje się, że została zmistyfikowaną.

Wiedeń, 13 stycznia. (*Tel. pr.*) Według ateńskich depesz starej *Presse* rozpoczął się już transport wojsk z Eubea do obozu pod Lawią. Ateński garnizon wyrusza 25 stycznia na granicę.

Londyn, 13 stycznia. (*Tel. pr.*) Rząd ogłosił nowy zeszyt *Błękitnej Księgi*, poświęcony zajściom irlandzkim. Według rządowych dochodzeń popełniono w Irlandyi około 400 zbrodni agrarnych, a mianowicie 179 zbrodni przeciw bezpieczeństwu życia i 2 0 podpaleń, nie mówiąc już o olbrzymiej liczbie drobnych przestępstw.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 stycznia 1881, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 178·75, Węg. akcye kredyt. 261·75, Akcye anglo-austr. 128·20, Akcye banku Union 116 50, Akcye kolei Karola Ludwika 282·50, Akcye kolei północnej 250·25, Akcye kolei południowej 102·50, Akcye kolei Alföld. 157·75, Akcye kolei Elżbiety 201 50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·50, Wiedeńskie losy 115·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 86·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·50, Losy z roku 1864 —·—, Losy regulacyi Cissy 107·40, Losy tureckie 18.75, Węgierska renta 109·72, Akcye banku związkowego 128·80, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej 155·50, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·22¾, Węgierskie losy 108·—, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 12 stycznia 1881, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe 285·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 282·75, Południowa —·—, Renta papierowa 72·92, Galicyjskie listy zastawne 102·80, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 104·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·37, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 12 stycznia 1881, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 286·25, Anglo-Austr. 128.50, Akcye banku Union 118·50, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa 105·30, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·37—, Rubel papierowy 1·22½, Usposobienie zwyżka.

Telegramy zbożowe z d. 12 stycznia. Wiedeń: Pszenica 11·75 do 12·30 zł., żyto 10 50 do 11.10 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33.— do 33·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.72 do 11.75 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·12 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 208·50, żyto —·—, spiritus loco 54.30, olej rzepakowy 54·—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 61·75, olej rzepakowy 71·50, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Wykaz

wyciągniętych w dniu 12 stycznia 1881 rok w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

20 21 1 58 5

Następne ciągnienia przypadają w dniu 26 stycznia i 9 lutego 1881.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 13 stycznia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 726.73mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 7.2°C. Psychrometr wilgotny — 7.9°C. Prężność pary 2.1mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 8. Wiatr SE2. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 5.8°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 753.33mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 13 stycznia 1881.

Hotel Europejski.

Pp. L. Grosicki z Rossyi. F. Karola z Radziwiłowa. J. Ohanowicz z Miłowania. M. Zaleski z Podola. W. Żurowski z Bereska. J. Zieleniewski z Odessy. M. Hofherr z Wiednia.

Hotel George'a.

Pp. Dr. K. Żywicki z Tarnopola. L. Szawłowski z Przewłoki.

Hotel Langa.

Pp. Dr. K. Maramorosz z Kołomyi. F. Baudisch z Nowego Sącza. E. Schenirer z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. E. Sternklar z Tarnopola. K. Rudnicki ze Strzałek. Z. Słonecki z Jurowic.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Bohlen z Królestwa. F. Tarnawski z Brzeżan. W. Prohaska z Brzeżan. M. Marcinkowski z Rohatyna. T. Uleaiecki z Iwo nicza

Hotel Kuhna.

Pp. J. Kinzi z Kiernicy. M. Taraczyński z Kołomyi. J. Zurowski z Tarnopola.

Hotel Narodowy.

Pp. Dr. M. Letz z Czerniowiec. M. Schmahl z Wiednia. S. Tenen z Tyśmienicy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S hr. Badeni do Radziechowa. Dr. W. Rosenbach do Przemyśla. W. Bernatowicz do Ros yi. W. Janicki do Stubna. K. Małachowski do Brodów. F. Przedpełski do Rossyi.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

S Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 stycznia 1881.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)	zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	281	—	284	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	50	174	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297	50	301	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	40	99	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	75	92	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	40	99	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	25	103	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	98	25	—	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	20	99	20
Olig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	50	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ „ Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	58
Dukat cesarski	5	51	5	61
Napoleondor	9	33	9	43
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	$21\frac{1}{2}$	1	$23\frac{1}{2}$
100 marek niemieckich	57	75	58	60
Srebro	99	50	100	50
Knpony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 stycznia 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.90	73.05
luty-sierpień	73.—	73.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.90	74·05
kwiecień-październik	73.85	74 —
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.25	122.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.80	131.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.25	135.75
„ „ 1864 po 100 zł.	171.—	171.50
„ „ 1864 po 50 zł.	170.—	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144.50	145.
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.50	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.20	88.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.50	98.90
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	95.75	96.50
Węgier	97.—	97.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.75	128.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	283.—	283.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	826.—	828.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	77.	78.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	565.—	567.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	202.—	202.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2497.—	2501.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	281.50	282.
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	171.50	172.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	279.75	280.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101.50	102.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	147.75	148.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ „ w 36 l. $5\frac{1}{2}$ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.25	93.25
„ „ „ „ „ po 5 proct.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	98.50	99.
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.75	103.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.75	104.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.35	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po $5\frac{1}{2}$ proc.	99.—	100 .—
„ Zakł. kr. ziems. po $5\frac{1}{2}$ proc.	101.60	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.50	89.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.50	85.80
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.70	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	102.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.—	—.—
„ „ „ „ II emisyi	102.50	—.—
„ „ „ „ III. „	102.—	—.—
„ „ „ „ IV. „	101.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.50	92.—
z r. 1867	97.15	97.40
z r. 1868	91.60	92.—
z r. 1872	89.90	90.40
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	86.50	86.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	104.50	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	.	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	19.
Salma po 40 zł. m. k.	51.25	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.50	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.45	118.70
Paryż za 100 fr.	46.85	46.85

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.55.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36.	9.37.—
Rossyjski imperyał	9.66.—	9.68.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 12 stycznia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	90
„ „ „ w srebrze	73	90
Renta w złocie	88	40
Losy pożyczki z roku 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego	824	—
„ „ kredytowego	284	80
Londyn	118	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$36\frac{1}{2}$
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	58	05

Dziennik Urzędowy.

(194 1—3) **Edykt.**

L. 56.419. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zabielskiego, że na prośbę towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa i przemysłu rolniczego, wydano przeciw niemu uchwałą z dnia 30 października 1880 l. 48.499 nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł. w. a. z pn. i takową doręczono do rąk równocześnie w osobie adw. dra Roińskiego z zastępstwem adw. dra Dzidowskiego, dla niego ustanowionego kuratora.

Wzywamy tedy Jana Zabielskiego, aby u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych użył kroków, inaczej niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, 24 grudnia 1880.

(309 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9803. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej sumy pożyczkowej 113 zł. 41 ct a. w. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 3 marca 1881. dnia 7 kwietnia 1881 i dnia 5 maja 1881, każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Wawrzyńca Stopy, pod l. 10 w Jaroszowicach, w powiecie wadowickim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Wadowice 31 grudnia 1880.

(216 1 -3) **Edykt.** L. 5211.

Na zaspokojenie wierzytelności banku hipotecznego Lwowskiego 556 zł. 7 ct. odbędzie sąd tutejszy za jakąkolwiek cenę dnia 24 lutego 1881 licytacyjną sprzedaż realności dłużnika Schmerla Ecka pod l. dc. 31 w Janowie położonej.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania 2312 złr.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Janów dnia 30 października 1880.

(195 1—3) **Edykt.**

L. 55043. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Józef Lewin i Wolf Wittlin przeciw Romanowi Szymanowskiemu o zapłacenie sumy 1500 zł. z pn. pod dniem 7 grudnia 1880 l. 55043 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego pozew wspomniony uchwałą z dnia 18 grudnia 1880 l. 55043 do pisemnego postępowania z terminem wniesienia obrony w przeciągu 90 dni dekretowany został, ponieważ miejsce pobytu Romana Szymanowskiego nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dr. Balko z substytucyą adwokata Dr Majewskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 18 grudnia 1880.

(273 1—3) **Edykt**

L. 9671. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 25 lutego, 29 marca i 6 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż łąki wykazem hipotecznym l. 48 objętej, na 120 złr. oszacowanej, w gminie katastralnej Brzyskawola położonej, do nieletniego Fedka Bzdonia vel. Stołek, należącej, na zaspokojenie wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 22 zł.

Zakład wynosi 12 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 19 listopada 1880.

(275 1—3) **Edykt.**

L. 13111. C. k. sąd powiatowy Sokalski zawiadamia, iż dnia 1. marca, 4 kwietnia i 3 maja 1881 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności Iwana Machibrody, w Komarowie pod l. sp. 19 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Kajetana Barczuka wynoszącej 42 zł. 75 ct. z pn. przedsięwziętą a przy trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 545 zł., zakład 54 zł. 50 ct.

Reszta warunków, tudzież protokół opisania i ocenienia mogą być przejrzane w registraturze.

Sokal dnia 25 listopada 1881.

(284 1—3) **Edykt.**

L. 57750. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na prośbę c. k. uprzyw. galic. akcyjn. banku hipotecznego wydał przeciw Janowi Zabielskiemu nakaz zapłaty z dnia 6 listopada 1880 l. 49847 o zapłacenie sumy wekslowej 400 zł. w. a. z pn. a ponieważ miejsce pobytu Jana Zabielskiego nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania go, tutejszego adwokata dr. Roińskiego kuratorem mianował, a zastępcą adw. dr. Dzidowskiego.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 grudnia 1880.

(303 1—3) **Edykt.**

L. 5594. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu wiadomo czyni spadkobiercom ś. p. Jakóba Głowatego, że na prośbę Abrahama Pfeffera uchwałą z dnia 15go października 1879. l. 10235 dozwolono zaintabulowanie wykreślenia w stanie biernym $\frac{1}{4}$ części realności pod l. l. 60 na Głębockiem przedmieściu w Jarosławiu położonej, na rzecz Jakóba Głowatego ut dom. 5 pag. 157 n. 7 on. intabulowanego prawa zastawu dla sumy 100 zł m. k.

Ponieważ spadkobiercy Jakóba Głowatego, mianowicie Tomasz i Maciej Głowaty zmarli i tychże prawni spadkobiercy nie są znani, przeto ustanowił sąd dla masy leżącej po Tomaszu i Macieju Głowatym kuratora w osobie adwokata dr. Gottlieba, któremu zarazem uchwałę z dnia 15 października 1879 l. 10235 doręczono.

Jarosław 20 lipca 1880.

(297 1—3) **Edykt.**

L. 17815. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Abraham Gallnera, że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpiebzeństwo kuratora w osobie adwokata dr. Glogera z zastępstwem adta dr. Mava, któremu t. s. uchwałę z dnia 17 listopada 1880 l. 15801 wydaną w sprawie Abrahama Safcana przeciw Abrahamowi Gallner pto 500 zł. w. a. z pn. doręczono.

Wzywa się przeto Abrahama Gallnera, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol 15 grudnia 1880.

(252 1—3) **Edykt.**

L. 11.496. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Chany Gitti Holzman w ilości 50 zł. przymusowy jawny przetarg, należącej do dłużników Kiryły i Maryi Nyczajów, ciała hipotecznego niestanowiącej, $1\frac{1}{2}$ morga objętości zawierającej, na 150 zł. ocenionej łąki z pod l. 79 w Dobraczynie dnia 7 marca, 5 kwietnia i 9 maja 1881, zawsze od 10 godziny rano w gmachu sądowym.

Porę zne 15 zł.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można nieruchomość tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia łąki tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 27 października 1880.

(249 1—3) **Edykt.**

L. 2431. C. k. sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Podsadę, że w sprawie Jana Franciszka Stanisława 3 imion br. Konopki przeciw niemu o naruszenie w posiadania łąki „Okop“ ustanowiono dla niego, celem ukończenia sporu, kuratora w osobie Grzegorza Urbana.

Wzywa się zatem Łukasza Podsadę, aby bądź osobiście się stawił lub innego sądowi wskazał zastępcę w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Radłów dnia 19 września 1880.

(200 1—3) **Edykt.**

L. 8621. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 87983 złr. $98\frac{1}{2}$ ct. w. s. odbędzie przymusowa sprzedaż dóbr Kalne w dług pozycyi 9 karty B. wykazu hip. Józefa Tyszkowskiego własnych w Stanisławowie Brzeżańskiem położonych w tutejszem zabudowaniu sąd. dnia 22 marca 1881 o godzinie 10tej przed południem jednak tylko za lub wyżej sumy 120.000 złr.

Wadyum wynosi 18245 zł. dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze. Dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone adwokata Dr. Dawida Billet ze zastępstwem przez adwokata Dr. Ludwika Heyne na kuratora ustanowiono.

Złoczów 4 grudnia 1880.

(127 1—3) **Edykt.**

L. 18442. C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Józefa Jakopchich że Karol Barański przeciw niemu wniósł pozew de praes. 20go grudnia 1880 do l. 18442 o wykreślenie sumy posagowej 10.000 zł. pol. na rzecz pozwanego w stanie biernym części dóbr Radławice wedle poz. 2 karty C wykazu hip. l. 58 zaintabulowanej, ze stanu biernego tej części dóbr.

Oraz postanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. Dra Kohna z zastępstwem p. adwokata Dra Budzynowskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej złe skutki z zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 21 grudnia 1880.

(202 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11441. C. k. sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia, że dla uznanego za marnotrawcę Antoniego Slazyka z pod Nr. 13 w Stopnicach królewskich, ustanowiono kuratorem Wincentego Czepiela.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa dnia 27 grudnia 1880.

(126 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.745. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że w masie rozbiorowej Süssli Jaeger na terminie z dnia 15 grudnia 1880 adwokat Trachtenberg zawiadowcą tej masy rozbiorowej, Iser Kriss tegoż zastępcą, zaś Josel Chajes, Joel Lazar, Rubin Osterer, Abraham Scharf i J. Goldhaufen członkami wydziału wierzycieli wybrani i przez sąd tutejszy na podstawie § 74 ust. konk. zatwierdzeni zostali.

Kołomyja, dnia 23 grudnia 1880.

L. 145. **Ogłoszenie.** (205)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy § § 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść artykułów umieszczonych w nr. 1 czasopisma „Batkiwszczyzna“ z dnia 1 stycznia 1881 pod napisem „Rok 1880“ w ustępie od słów: „Pomoczy ruskij narid“ do słów: „wełykoi wahy“ i pod napisem: „Wisty z kraju Pyśmo z nad Buha“ w usępie od słów: „Nastała pora“ do słów: „lipszoi doli“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. i artykułu III. ustawy z 17 grudnia 1862 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 7 stycznia 1881.

(265 2—3) **Edykt.**

L. 5286. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Mateusza Chlebowskiego Teklą Szarańską, Józefa Wysockiego i Kaspra Wysockiego, że przeciw nim wniósł Wojciech Paluch pozew pod dniem 28 września 1880 l. 5286 o wykreślenie sumy 1050 zł. w stanie biernym realności w Gierałtowicach pod Nr. 3 na rzecz Agnieszki Byrskiej zaintabulowanej wraz z nadciężarem w kwocie 200 złr. na rzecz Tekli Szarańskiej zaintabulowanym i że w tej sprawie termin do ustnej rozprawy na dzień 18go stycznia 1881 wyznaczonym został.

Wzywa się dlatego tychże, by ustanowionemu kuratorowi p. Marcinowi Gayczakowi w Andrychowie potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę mianowali, ile że wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Andrychów 29 września 1880.

(266 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12094. C. k. sąd powiat. m. deleg. w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie Anny i Antoniego Frankiewiczów przeciw Ewie i Jędrzejowi Hupało o 18 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tu. sąd. gmachu dnia 21 stycznia, 18 lutego i 16 marca 1881 publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 137 na Folwarkach położonej.

Cena szacunkowa i wywołania 310 zł. 50 ct. poręczne 31 zł. 5 ct.

Złoczów 30 listopada 1880.

(270 2—3) **Edykt.**

L. 10034. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 18 lutego 18 marca i 19 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 36 w Gwizdowie położonej na 980 złr. oszacowanej, Walentego Kołcza własnej, na zaspokojenie wierzytelności Markusa Wanga w kwocie 240 zł.

Zakład wynosi 98 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 30 listopada 1880.

(267 2—3) **Edykt.**

L. 2982. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Dr. Jana Markla przeciw Maryannie Ziębowej o 100 złr. z pn. zarządza sprzedaż realności pod l. k. 17 w Przybrodzu położonej l. wyk. hip. 63 objętej, własności Maryanny Ziębowej, pod następującemi warunkami:

Przedaż realności odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie na dwóch terminach w dniu 14 lutego, 14 marca 1881 o 9 z rana, na których realność za cenę szacunkową lub wyższą sprzedaną będzie.

Gdyby realność na tych terminach nawet za cenę szacunkową nie mogła być sprzedaną, wyznacza się termin do ułożenia warunków ulżywających na dzień 20 kwietnia 1881 o 9 z rana.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania jest kwota 1220 złr.

Wadyum wynosi kwotę 122 złr.

Kuratorem niewiadomych i z miejsca pobytu nieznanych wierzycieli jest adw. Dr. Henryk Krobicki w Wadowicach.

Andrychów 30 czerwca 1880.

(139 2—3) **Edykt.**

L. 6657. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mykiety Luchów w kwocie 3 zł. 20 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż półtora morga pola w Trembowli położonego ciała tabularnego nie stanowiącego Franciszka Kościelniaka własnego już uchwałą z dnia 10 stycznia 1880 l. 7603 dozwolona dnia 11 lutego 1881, na którym to terminie pole powyższe nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 225 zł.

Wadyum wynosi 22 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla 20 listopada 1880.

(225 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 195. Niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, iż z dniem 1 stycznia 1881 wpisuje się Dr. Józefa Steuermanna w listę adwokatów z siedzibą w Samborze.

Z Wydziału Izby adwokatów w Samborze dnia 19 grudnia 1880.

(179 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6985. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publiczej wiadomosci, że na dniu 18 lutego i na dniu 18 marca 1881 odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 135 Sec. I w Lubaczowie położonej, ciała tabularnego niestanowicąej, a dłużnika Józefa Argasinskiego własnej w sprawie i na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie pto. 120 zł. w. a. z pn. pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 135 zł. w. a. jako wartość realności.
2. Wadyum wynosi 13 zł. 50 ct. w. a,
3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Na wypadek niesprzedania rzeczonej realności w tych terminach wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 29 kwietnia 1881 o godzinie 9 przed południem, poczem trzeci termin wyznaczony i należycie ogłoszony będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów 10 grudnia 1880.

(177 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6614. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 18 lutego, 18 marca i 29 kwietnia 1881, odbędzie się tu w sądzie każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. 72 w Bałajach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużnika Jana Michalczyszyna własnej, w sprawie i na rzecz Hersza Silbersteina pto. 136 zł. 56 ct. w. a. pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 303 zł. w. a. jako wartość tej realności.
2. Wadyum wynosi 30 zł. 30 ct. a.w.
3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Z c. k. sądu powiatowego

Lubaczów dnia 8 grudnia 1880.

(184 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3401. C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 60 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 139 w Ostapiu położonej, dłużnika Jana Smalucha własnej, w tutejszym c. k. sądzie w dzodze publicznej licytacyi na rzecz Mojżesza Rosenzweiga dnia 9 lutego, 3 marca i 30 marca 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 520 zł lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów dnia 30 listopada 1880.

(262 2—3) **Edykt.**

L. 27.556. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 9 listopada 1880 l. 16.221 uznany został Ołeksa Huk z Gajów wyżnych marnotrawcą. Kuratorem jego jest Pawło Huk.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 25 listopada 1880.

(264 2—3) **Edykt.**

L. 12.071. C. k. sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi zawiadamia, że w celu wydobycia sumy 103 zł. w. a. z pn. przez Joela Majera Preisa przeciw Petrowi Serbeniukowi wywalczonej odbędzie się przy 2 terminach licytacyjnych, t. j. dnia 16 lutego 1881 i dnia 24 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu t. s. przymusowa publiczna sprzedaż realności w Oskrzesińcach pod l. 208 położonej, według wykazu hip. l. 187 księgi gruntowej tejże gminy własnością Piotra Serberniuka będącej na 100 zł. a. w. oszacowanej.

Zakład wynosi 19 zł. a. w.

Cena wywołania 190 zł. a. w.

W razie niesprzedania rzeczonej realności na powyższych terminach za cenę szacunkową, odbędzie się z wierzycielami hipotecznymi rozprawa celem ułożenia ułatwiających warunków na 2gim terminie licytacyjnym o godzinie 3 po południu.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzanemi.

Kołomyja, dnia 22 października 1880.

(239 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5052. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie Salamona Rubin przeciw Uszerowi Eljukim Holzman, a względnie tegoż masie spakowej i Salamonowi Ber pto 600 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod nr. 199 w Brzeżanach w mieście położonej wedle dom. VI pag. 371 n. 9 haer i dom. VII pag. 366 i dom. VIII pag. 36 n. 14 haer. dłużników własnej w dwóch terminach na dzień 16 lutego 1881 i na dzień 16 marca 1881, zawsze o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem przedsięwziętą będzie z tem, że przy tych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi szacunek w ilości 1053 zł. 30 ct., a wadyum wynosi 105 zł. 33 ct. a. w. w gotówce. Gdyby realność ta przy ustanowionych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 marca 1881 o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt ocenienia w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamia się strony, Gerschona Ber Eisnera i Nuchima Scharera, a względnie tych, że masę spadkową nieobjętą do rąk kuratora adw. dra Finkelsteina, Jakóba Eisenberga, Władysława Lewickiego, Altę Goldenthal, Jüttę Redlich, Abrahama Falber, Esterę Falber, Sarę Berger, Pinię Wald, c. k. prokuratoryę skarbu, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, gminę miasta Brzeżan, zaś wierzycieli, którzyby po 24 maja 1880 do tabuli weszli, lub którymby postanowienia należycie doręczyć nie można przez kuratora p. adw. dr Finkelsteina.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany dnia 30 września 1880.

(178 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6930. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 18 lutego, 18 marca i 29 kwietnia 1881 odbędzie się tu w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. 66 w Futorach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a Piotra i Haśki Kosijow własnej, w sprawie i na rzecz Jakóba Herrberga pto 180 zł. pod następującemi warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 940 zł., jako wartość tej realności,

b) Wadyum wynosi 94 zł. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających się zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów, dnia 11 grudnia 1880.

(191 2—3) **Edykt.**

L. 27159. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyj z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 15 we wsi Ożanki w Jaworowskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi małżonków Antyma i Jewki Petraszów za właścicieli tej realności pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 27 kwietnia 1880 l. 6254 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 1 marca 1881 włącznie c. k. sądzie powiatowym w Jaworowie zgłosili w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedynczych miejsaa nie ma.

Lwów dnia 23 listopada 1880.

(294 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1448. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

A. Przy szkołach etatowych

1) W Grabowcu, w Jankowcach i Płotyczy z płacą roczną 300 zł.

2) W Palczyńcach z płacą 148 zł. 88 ct. i 39 korca zboża.

3) W Kałahorówce z płacą 250 zł. 20 ct. i 15 korca zboża.

B. Przy szkołach filialnych.

1) W Czartoryi z płacą 182 zł. i 20 korcy zboża.

2) W Dyczkowie z płacą 177 zł. 50 ct. i 18½ korcy zboża.

3) W Skomorochach z płacą 177 zł. i 17 korcy zboża.

Prawo prezentowania przysłuża Radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 31 marca 1881.

Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Tarnopolu, 3 stycznia 1881.

(150 2—3) **Edykt.**

L. 2515. C. k. sąd powiatowy w Rudkach rozpisuje celem ściągnięcia należącej się Izaakowi Mayer sumy dłużnej 520 zł. a. w. z 6 prc. odsetkami od dnia 9 grudnia 1875 i kosztami egzekucyjnemi 5 zł. 28 ct., 22 zł. 40 ct., 4 zł. 95 ct., 16 zł. 72 ct. i 4 zł. 21 ct. przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi niestanowiących ciał tabularnych realności dłużników a to realności nieobjętej masy spadkowej Iwana Koczkodana pod l. k. 36 w Laszkach zawiązanych, realności Tymka Pańczyszyn pod l. k. 38 w Laszkach zawiązanych, realności Andrucha Bałabuch pod l. k. 45 w Laszkach zawiązanych, realności Filipa Wojciechowskiego pod l. k. 65 w Laszkach zawiązanych, realności Fedka Mikrut pod l. 42 w Laszkach zawiązanych, realności Iwana Wdowiak pod l. k. 41/65 w Laszkach zawiązanych, realności Maksyma Patrzak pod l. k. 24 w Laszkach zawiązanych, realności Hryńka Spolak pod l. k. 91 w Laszkach zawiązanych i realności Wasyla Spolaka pod l. k. 91 w Laszkach zawiązanych, która to sprzedaż w sądzie dnia 28 lutego, 28 marca i 27 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się.

Na pierwszych dwóch terminach zostaną rzeczone realności tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania za jająbądź cenę sprzedane.

Cenę wywołania każdej realności stanowi wartość szacunkowa takowej a to realności nieobjętej masy spadkowej Iwana Koczkodana pod l. k. 36 w kwocie 130 zł., realności Tymka Pańczyszyna pod l. k. 38 w kwocie 80 zł., realności Andrucha Bałabucha pod l. k. 45 w kwocie 168 zł., realności Filipa Wojciechowskiego pod l. k. 65 w kwocie 140 zł., realności Fedia Mikrut pod l. k. 42 w kwocie 235 zł., realności Iwana Wdowiaka pod l. k. 41/65 w kwocie 158 zł, realności Maksyma Patrzak pod l. k. 24 w kwocie 145 zł., Hryńka Spolaka pod l. k. 91 w kwocie 120 zł. i realnośsi Wasyla Spolaka w kwocie 120 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania każdej realności.

Sprzedaż każdej realności nastąpt z osobna.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

Rudki, 30 września 1880.

(130 2—3) **Edykt.**

L. 10232. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Nachmana Fiedlera przeciw Wasylowi Babinkowi pto. 50 zł. realność pod l. k. 242/2 w Diatkowcach położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 13 księgi gruntowej gminy Diatkowce na imię dłużnika Wasyła Babinka wpisanej, w trzech terminach t. j. na 8 lutego, 9 marca i 12go kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 80 zł. a. w.

Zakład 8 zł. a. w.

Inne warunki licytacyjne mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Kołomyja dnia 15 października 1880.

(183 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9699. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, iż dnia 24 lutego, 28 marca i 28 kwietnia 1881 o godzinie 10 rano nastąpi licytacya nietabularnej, niepodzielnej połowy realności Macieja Sosnowskiego własnej, l.k. 104 w Podzameczku, na kwotę 300 zł. w. a. oszacowanej, celem ściągnięcia pretensyi Hetzla Fiol pto. 380 zł. w. a. z pn. pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz dnia 15 grudnia 1880.

(185 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9876. Na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 91 zł. 52 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie 18 lutego, 18 marca i 22 kwietnia 1881 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Zaprzały własnej, pod l. 84/127 położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 250 zł.

Bliższe warunki, akt detaksacyi dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław 30 października 1880.

(199 2—3) **Edykt.**

L. 231. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Irę Rosenzweig, że pod 31 grudnia 1880 do l. 18.882 przeciw niemu wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 100 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adw. dra Sternklara, z zastępstwem pana adw. dra Marksteina, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono. Wzywa się przeto Irę Rosenzweig, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, 7 stycznia 1881.

(156 1—3) **Edykt.**

L. 8848. C. k. sąd powiatowy wzywa niniejszem Fedia Hołubca, a względnie tegoż ojca Michała, aby w ciągu roku do spadku po ś. p. Pazi Moroz 28 stycznia 1879 w Michowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej zgłosili, gdyż w razie przeciwnym spadek będzie pertraktowany z innymi spadkobiercami i tegoż kuratorem Iwanlkiem Michałem z Michowy.

Dobromil, 24 grudnia 1880.

(169 2—3) L. 12878/pr.

Rozporządzenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 31 grudnia 1880 r. L 12878/pr., względem niektórych zmian w dotychczasowem odgraniczeniu okręgów reprezentacyj powiatowych Królestwa Galicyi.

Na mocy reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 27 grudnia 1880 L 20310, rozporządza się w myśl ustawy z dnia 13 lutego 1879 dz. ust. i rozp. kr. Nr. 78, w porozumieniu z Wydziałem krajowym, jak następuje:

Miejscowości, gminy i obszary dworskie, wymienione w rub. II załączonego wykazu zostają z dniem 1 stycznia 1881 roku wyłączone z okręgów Reprezentacyj powiatowych, oznaczonych w rub. I i wcielone do okręgow Reprezentacyj powiatowych oznaczonych w rub. III.

Alfred hr. Potocki
c. k. Namiestnik.

Wykaz

Z okręgu Rady pow.	Nazwy miejscowości, gmin i obszarów dworskich	Do okręgu Rady powiat.
Biała	Bierna, Glemieniec, Łodygowice,	Żywiec
Bóbrka	Holeszów, Łapszyn, Uruskie,	Żydaczów
Bochnia	Poręba, Uszwica,	Brzesko
Bohorodczany	a) Hwozdź,	Nadwórna
	b) Drohomirczany, Radcza,	Stanisławów
Brody	Ożydów, Angelówka,	Złoczów
Brzozów	Gwoznica dolna & górna, Lutcza,	Rzeszów
Buczacz	Sapowa, Polesinki, (vel Polesniki),	Podhajce
Czortków	Budzanów, Laskowce, Wierzbowiec, Kulczyce, Skomorosze,	Trembowla
Dobromil	Hłomcza, Łodzina,	Sanok
Drohobycz	Brygidau,	Stryj
Dolina	Bołochów,	Kałusz
Gorlice	Berdychów, Bugaj,	Grybów
Gródek	Borki dominikańskie & Borki janowskie,	Lwów
Grybów	Mochnaczka niżna & wyżna,	Nowysącz
Husiatyn	Iwanówka, Budy,	Trembowla
Jasło	a) Nasolowa, Jodłówka, Kozłówek,	Tarnów
	b) Błażkowa, Sworzowa, Januszkowice,	Pilzno
	c) Głęboka, Olszyny,	Gorlice
Kałusz	Broszniów,	Dolina
Kolbuszowa	a) Cisowlas, Gwoździec, Korabin, Nart nowy i stary,	Nisko
	b) Pogwizdów, Przewrotne, Hucisko, (ad Przewrotne)	Rzeszów
Krosno	Kostajne, Żydowskie, Wyszowadka, Grab, Ożenna Majdan, Żmigród, Żmigród stary, Siedliska, Łysagóra, Grabanina, Sadki, Makowiska, Nienaszów, Brzezowa, Skalnik, Kąty, Desznica, Jaworzec, Halbów, Krępna, Swierzawa, Mytarska, Kotań, Toki, Swiątkowa wielka & mała,	Jasło
Łańcut	Wulka pod lasem,	Rzeszów
Lisko	Obersdorf, Smolnica, Wolica, Krościenko, Rudawka, Nanowa, Steinfels, Stebnik,	Dobromil
Mielec	a) Hucina, Przyłęk,	Kolbuszowa
	b) Domaciny, Durdy, Knapy, Smykle,	Tarnobrzeg
Myślenice	Chabówka, Panice, Rdzawka, Rokiciny, Sieniawa & Bielanka,	Nowytarg
Nowysącz	a) Lipnica wielka,	Grybów
	b) Szczawnica dolna & górna, Miodziuś, Szlachtowa, Jaworki, Czarnowoda, Białowoda, Tylmanowa,	Nowytarg
Pilzno	a) Dąbrówka wisłocka, Dulcza wielka, Ruda, Zdziarzec, Żarówka & Łączki brzeskie,	Mielec
	b) Braciejowa, Bobrowa, Wola bobrowska, Brzeznica, Dębica, Gawrzyłowa, Gumniska, Fox, Góra motyczna, Grabiny, Kawęcin, Korzeniów, Latoszyn, Nagawszczyzna, Nagoszyn, Podgrodzie, Grabówka, Pustynia, Kondzierz, Kozłów, Straszęcin, Stasiówka, Stobierna, Wola wielka & Zawierzbie, Wola żyrakowska, Wolica, Zawada, Zyraków,	Ropczyce
Przemyśl	Ciemierzowice, Dmytrowice, Kaszyce, Grabowiec, Sośnica, Święte, Zadąbrowie, Tapin,	Jarosław
Przemyślany	a) Strychańce, Potoczany, Rekszyn, Krasnopuszcza,	Brzeżany
	b) Firlejów, Józefów & Kleszczowa,	Rohatyn
Rohatyn	Chorostków, Międzybrodzie, Siemikowce,	Stanisławów
Ropczyce	a) Jaszczurowa, Jeżowe (ad Wiśniowa) Kalembina, Kożuchów, Niewodna, Rożanka, Szufnarowa, Wiśniowa, Tulkowice, Zawadka,	Jasło
	b) Domatków, Huta, Poręby huciskie, Leszcze, Zapole,	Kolbuszowa
	c) Białybór, Blizne, Tuszyma,	Mielec
	d) Dąbrowa,	Rzeszów
Rzeszów	Oparówka, Kozłówek,	Jasło
Rudki	Chliple & Wola, Sadkowice & Wola,	Mościska
Sambor	a) Łukawica, Łużek dolny, Stronna, Winniki, Uroż, Łopuszna, Manasterzec, Podmanasterek,	Drohobycz
	b) Błożew górny, Koniów, Towarnica, Wola rajnowa,	Staremiasto
Sanok	Brzezowice & Kuty, Czaszyn, Zubeńsko,	Lisko
Staremiasto	a) Smereczna, Prinzenthal,	Dobromil
	b) Zdzianna,	Drohobycz
Tarnobrzeg	a) Przyszów szlachecki, Pławo, Chyły & Swoły,	Nisko
	b) Krządka c. att., Drozdów, Izkow, Klatka, Magiera (vel Maziarnia), Wygoda,	Kolbuszowa
Tarnów	Jawornik, Zdziary,	Pilzno
Tłumacz	Bobrowniki, Komarówka, Ladzkie,	Buczacz
Wadowice	Budzów,	Myślenice
Wieliczka	a) Brzezie, Chrość, Cichawa, Czyżów, Dąbrowa, Gruszki, Jaroszówka, Klęczany, Krakuszowice, Marszowice, Niegowice, Niewiarów, Nieznanowice, Pierzchów, Pierzchowice, Podborze, Staniątki, Swiątniki, Swidówka, Szarów, Szczytniki, Wiatowice, Zborzyce,	Bochnia
	b) Brzączowice, Zasań,	Myślenice
Zaleszczyki	Szuparka, Szyszkowce, Chudyjowce, Korolówka, Juryampol, Skowiatyn, Muszkarów, Bilcze, Dobrokół, Manasterek, Oleksińce, Szerszeniowce, Kapuścińce,	Borszczów
Żydaczów	Dzieduszyce małe,	Stryj

(204 2—3) **Edykt.**

L 7052. C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do wiadomości publicznej, iż na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 788 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 8 lutego i 8 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 94 w Radomyślu wedle Tom. I pag. 194 i 476 n. 4 haer. Tauby 1 Grünowy 2 śl. Kartagenerowej własnej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 3200 zł. poniżej, której realność ta w terminach powyższych sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 640 zł.

Resztę warun ów. wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Na wypadek, jeżeliby przy pierwszych dwóch terminach nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiarował wyznacza się termin na dzień 5 kwietnia 1881 o godzinie 10 z rana, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony obydwie, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratoryę skarbu wszystkich wierzycieli hipotecznych, a wszczególności wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych i tych, którzyby po dniu 28 stycznia 1880 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisająca z jakiegokolwiekbądź powodu nie została doręczoną do rąk kuratora który niniejszem w osobie Judy Stieglitza z Radomyśla ustanowionym zostaje tudziez przez edykta.

C. k. sąd powiatowy.
Radomyśl dnia 21 listopada 1880.

(315 1—3) **Edykt.**

L. 12479. C. k. sąd powiat. m. d. dla okolic miasta Lwowa S. II. podaje do powszechnej wiadomości, iż na rzecz Hermana Koethe w celu zaspokojenia dłużnej sumy 400 zł. 6 prc. odsetkami od dnia 6 październiku 1877 bieżącemi i kosztami sądowemi w kwotach 11 złr. 38 ct. 5 zł. 38 ct. 8 zł. 50 ct., 13 złr. 43 ct. i 8 zł. 27 ct., już przyznanymi jako też dalszemi kosztami w kwocie 8 złr. 52 ct. w. a. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 48 w Jaryczowie nowym położonej, wedle wyk. hip. l. 248 poz. 1 włas. księgi gruntowej gminy katastralnej Jaryczów nowy na imię Jankla From zapisanej, w protokole zastawniczego opisania z dnia 4 sierpnia 1880 l. 10134 objętej w drodze licytacyi w dniu 19 stycznia 1881, dnia 21 lutego 1881 i dnia 21 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 300 złr. a chęć kupienia mający mają złożyć wadyum w kwocie 30 zł. w gotówce lub książeczkach gal. kasy oszczędności.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Lwów 30 września 1880.

(314 1—3) **Edykt.**

L. 10368. C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. Sek. II we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w biurze 3 dnia 14 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1881 zawsze o godzinie 10 rano na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 14 w Krzywczycach położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 41 nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Krzywczyce, dłużnika Szymona Wojnarowicza własnej z tem, że takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 złr.

Wadyum 10 pr. czyli kwota 40 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć lub odpisać.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. Dr. Józef Smolka, zastępcą adw. Dra Stand.

Lwów 16 sierpnia 1880.

(316 1—3) **Edykt.**

L. 12478. C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 195 w Grzybowicach położonej, wedle wykazu hip. l. 292 księgi gruntowej gminy katastralnej Grzybowice, dłużnika Mikołaja Chrypiaka własnej, na rzecz Jakóba Pasławskiego w trzech terminach a mianowicie: dnia 19 stycznia, dnia 24 lutego i dnia 21 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie w B. N. 3 pod następującemi warunkami:

1. Licytacya powyższej realności odbędzie się w trzech terminach, a mianowicie na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej.

2. Jako cenę wywołania sprzedać się mającej realności ustanawia się wartość szacunkową takowej kwotę 820 zł. wynoszącą.

3. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 82 w gotówce lub w książeczce galicyj. kasy oszczędności.

4. Ekstrakt tabularny i akt oszacowania mogą chęć kupienia mający przejrzeć w t. s. registraturze.

O tem zawiadamia się Mikołaja Chrypiaka, Barucha Hermelina, Iwana Zelmana, c. k. prokuratoryę skarbu im. wys. skarbu, Jakóba Pasławskiego niemniej wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po dniu 8 września 1880 jakiekolwiek prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała dozwalająca licytacyę, albo nie wczas, albo wcale doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie adw. Dr. Standa z substyt. adwokata Dr. Goldberga ustanowionego i niniejszym edyktem.

Lwów dnia 30 września 1880.

(283 1—3) **Edykt.**

L. 56925. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem w skutek podania Frydryka i Amalii Schwalbiców de praes. 19 grudnia 1880 do l. 56925 o polecenie niewiadomym z życia i miejsca pobytu Katarzynie Kietlinskiej, Domiceli Janickiej i możliwym spadkobiercom Heleny Lenczewskiej usprawiedliwienia prenotacyi sumy 1000 złp. w stanie biernym dóbr Znamirowice niżne, Znamirowice wyżne i Sędków uskutecznionej tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu, że zarazem dla tychże kuratora w osobie adw. dr. Romanowskiego z substytucyą adw. dr. Malego ustanowiono i temuż uchwałę doręczono z wezwaniem, do wykazania na terminie 31 stycznia 1881 o godzinie 11 rano iż prenotacya sumy 1000 złp. została usprawiedliwiona lub w toku usprawiedliwienia się znajduje, inaczej ekstabulacya tej prenotacyi nastąpi.

Lwów dnia 24 grudnia 1880.

(301 1—3) **Edykt.**

L. 3315. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie czyni wiadomo, że w sprawie Dawida Barbasza przeciw Józefowi Lewites pto. 900 zł. odbędzie się publiczna sprzedaż jednej połowy realności dłużnika w Husiatynie pod l. 460 położonej w dniach 24 stycznia 1881, 21 lutego 1881 i 21 marca 1881, każdym razem o godzinie 8 przed południem. Przy pierwszych dwóch terminach połowa tej realności powyżej ceny szacunkowej, przy ostatnim także poniżej ceny szacunkowej zawsze najwięcej ofiarującemu pozbytą zostanie.

Cena wywołania 672 zł. w. a.

Zakład 67 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w t. s. registraturze.

Husiatyn, 2 listopada 1880.

(299 1—3) **Edykt.**

L. 11.871. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż w sprawie c. k. uprzyw powszechnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu przeciw Adamowi Ziętarskiemu pto 45.970.15 franków z pn. celem zaspokojenia resztującego dłużnego kapitału w kwocie 45 970.15 franc. franków z pn. i 1562·50 franków z pn. publiczną licytacyjną sprzedaż dóbr Stuposiany Górne z Bereszkami i Stuposiany dolne z przyległościami dłużnika Adama Ziętarskiego własnych w trzech terminach, a to dnia 10 lutego 1881, dnia 10 marca 1831 i dnia 8 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym rozpisano.

Cenę wywołania ustanawia się na 50.000 zł. w. a, która to kwota przez c. k uprzyw. powszechny austr. bank kredytowy ziemski na podstawie statutów jako wartość przyjętą została.

Na pierwszych dwóch terminach dobra te zostaną tylko za lub wyżej ceny, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej ceny 45 000 zł. sprzedane.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania, można takowe w gotówce, albo w papierach państwowych, albo w listach zastawnych wiedeńskiego powszechnego zakładu kredytowego ziemskiego, galic. zakładu kredytowego ziemskiego, galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub w obligacyach indemnizacyjnych, lub wreszcie w książeczkach galic. kasy oszczędności złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tej licytacyi zawiadamiamy wierzycieli z miejsca zamieszkania znanych do rąk własnych, zaś prawonabywców ś. p. Franciszka Przesztrzelskiego, z życia, nazwiska i miejsca pobytu nieznanych Wilhelma Fausaka za granicami państwa mieszkającego, jakoteż wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20 października 1880, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa tabularne do dóbr licytować się mających nabyli, tudzież wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza, lub inne w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mogące albo wcale nie, lub też niewcześnie z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone nie zostały do rąk równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adw. dra Rosenbacha z zastępstwem adw. dra Łużeckiego i przez edykta.

Przemyśl, 9 grudnia 1880.

(300 1—3) **Edykt.**

L. 34. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie podaje do powszechnej wiadomości, że należące do masy spadkowej ś. p. Juliana Czemeryńskiego, grunta orne wraz z chatą w Budzanowie koło papierni położone w przestrzeni 20 morgów 184 kwdrat. sążni ciała tabularnego nie stanowiące, na 1295 zł. w. a. oszacowane w drodze przeprowadzenia spadku przez dobrowolną publiczną licytacyę w dniach 8 lutego, 8 marca, za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś 8 kwietnia 1881 r także poniżej tejże, pod warunkami, które w registraturze sądowej przejrzeć można, najwięcej podającemu zawsze o godzinie 10 z rana, w biurze sądowym sprzedane zostaną. Wadyum wynosi 129 zł. 50 ct. wal. austr.

C. k. sąd powiatowy
w Budzanowie d. 4 stycznia 1881.

(307 1—3) **Edykt.**

L. 4570. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Biera w kwocie 1012 złr. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna przymusowa sprzedaż publiczna realności włościańskiej pod l. k. 2 w Borku wielkim, ciała tabularnego niestanowiąca, dłużników Wojciecha i Katarzyny małż. Piętów własna z wyłączeniem jednak dziewięciu stajań przez małż. Michała i Maryannę Dyłów nabytych, w jednym terminie, a to dnia 7 lutego 1881 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1354 zł.

Wadyum 135 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jako i ułżających, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Ropczyce dnia 12 grudnia 1880.

(308 1—3) **Edykt.**

L. 13473. W c. k. sądzie powiatowym Sokalskim dnia 15 lutego 1881 o godzinie 10 rano, odbędzie się jawny przetarg realności małoletniego Mateusza Bilińskiego w Krystynopolu pod l. sp. 112 położonej.

Zakład 50 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Sokal 14 grudnia 1880.

(302 1—3) **Edykt.**

L. 7597. Na zaspokojenie wierzytelności Macieja Ledwosa 170 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 18 lutego, 18 marca i 22 kwietnia 1881 licytacyjna sprzedaż realności, dłużnika Sebastyana Zawady własnej, pod l. k. 81 w Tuczempach położonej.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 1315 zł.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k, sąd powiatowy.

Jarosław 15 października 1880.

(295 1—3) **Edykt.**

L. 17640. Zawiadamia się Stanisława i Barbarę Zaczyńskich z miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim wystąpił Antoni Szmidziński z skargą de praes. 31 grudnia 1880 l. 17640 o odszkodowanie w kwocie 31 zł. w. a. z pn., oraz że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 lutego 1881 o godzinie 9 z rana wyznaczono, ustanawiając dla pozwanych kuratora w osobie adw. krajowego Dr. Zaykowskiego w Gorlicach.

Wzywa się przeto pozwanych, aby na terminie sami stanęli, lub ustanowionemu kuratorowi udzielili środków obrony lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi wskazali, albowiem w razie przeciwnym skutki zaniedbania obrony sami ponosić będą.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice 31 grudnia 1880.

(304 1—3) **Edykt.**

L. 3045. W c. k. sądzie powiatowym w Łące na prośbę ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny, celem zaspokojenia wierzytelności 375 zł. 43 ct. i 194 zł. z pn. odbędzie się w dniach 8 lutego, 8 marca i 5 kwietnia 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 6 w Bilinie wielkiej Prokopa Bilińskiego Tarasowicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 1200 zł. jako wartość szacunkową, za wadyum 120 zł.

Dalsze warunki i akt zastawniczego opisania znajdują się w registraturze do przejrzenia.

Łąka, 30 sierpnia 1880.

(232 1—3) **Edykt.**

L 8965. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia należących się galicyjskiemu akcyjnemu bankowi hipotecznemu od Chaima i Itty Halberthalów sum 414 zł. 414 zł. i 8566 zł. 77 ct. wa. z uboczności należytościami, odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 220, 221, 222 w Złoczowie położonej, do dłużników Chaima i Itty Halberthalów należącej, w terminach dnia 21 lutego 1881, dnia 21 marca 1881 i dnia 25 kwietnia 1881, zawsze o godzinie 10 przed południem, na których to terminach rzeczona realność poniżej ceny szacunkowej 18.000 zł. a. w. nie będzie sprzedana.

Wadyum wynosi 1800 zł. a. w.

Bliższe warunki sprzedaży przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Dla wszystkich wierzycieli hipotecznych położonej w Złoczowie pod l. 220, 221, 222, Chaima i Itty Halberthalów własnej realności, którzyby po dniu 2 sierpnia 1880 hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała z dnia 27 listopada 1880 l. 8965 z rozpisaniem licytacyi tej realności lub jaka późniejsza uchwała nie mogła być należycie doręczona, ustanawia się kuratorem adw. dra Mijakowskiego z zastępstwem adw. dra Billeta.

Złoczów, 27 listopada 1880.

(271 1—3) **Edykt.**

L. 7140. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Arona Rebhuna przeciw Chaimie Winter pto. 450 zł. w. a. z pn. dnia 25 lutego, 29 marca i 29 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 527 w Grodzisku dolnem położonej na 440 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 44 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 31 października 1880.

(317 1—3) **Edykt.**

L. 1294. Ces. kr. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs kupiecki na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Rubina Schlimper i tegoż małżonki Blimy Schlimper.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego Nikischowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Adw. Dra Saula Waldmanna, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 stycznia 1881 godziną 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 marca 1881 i podać ją na terminie na dzień 5 kwietnia 1881 godz. 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 11 stycznia 1881.

(298 1—3) **Konkurs.**

L. 26. Przy sądzie krajowym Krakowskim opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 75 zł. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej, z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnieść należy w czterech tygodniach od dnia 15 stycznia 1881 do Prezydyum sądu krajowego Krakowskiego.

Prezydyum c. k. sądu kraj. wyższego
Kraków, 7 stycznia 1881.

(272 1—3) **Edykt.**

L. 9170. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Ratha przeciw Maciejowi Smyczowi pto. 7 zł. 40 ct. w. a. z pn. dnia 25 lutego 29 marca i 6 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusową sprzedaż realności pod l. k. 356 w Woli Zarzeckiej położonej, na 39 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 3 złr. 90 ct.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 9 listopada 1880.

(305 1—3) **Edykt.**

L. 1383. Wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Abrahama Drimera i Mojżesza Drimera, ażeby się w ciągu roku względem przyjęcia spadku swojej matki Sury vel Zurteli z Leitnerów Drimerowej, zmarłej w Nadwórnie 17 stycznia 1867 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w tutejszym sądzie oświadczyli, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu będzie rozprawa spadkowa bez nich z ustanowionym dla nich kuratorem Nuchimem Leitnerem przeprowadzona.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna 11 listopada 1880.

(306) **Ogłoszenie.**

L. 198 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie zakładania księgi gruntowej dla gminy Berendowice z dniem 24 stycznia 1881 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Niżankowice dnia 9 stycznia 1881.

(312) **Ogłoszenie.**

L. 6. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Chrząstówki dnia 17 stycznia 1881 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Jasło dnia 9 stycznia 1881.

(121) **Obwieszczenie.**

L. 18.265. C. k sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że w roku 1881 umieszczać będzie wszelkie ogłoszenia dotyczące wpisów do rejestrów handlowych w Gazecie rządowej Lwowskiej i wiedeńskiej tudzież w Przeglądzie sądowym i administracyjnem lwowskim, dotyczące zaś wpisów do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w dzienniku urzędowym rządowej Gazety Lwowskiej.

Tarnopol, dnia 18 grudnia 1880.

L. 146. **Ogłoszenie.** (164)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w numerze 19 czasopisma „Strażnicy polskiej" z dnia 1 stycznia 1881 pod napisem, „Wiązanka Lwowska" w ustępie od słów: „którzyż z Lwowian" do słów: „znakomitych mężów" zawiera znamiona występku z § 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 5 stycznia 1881.

(8803 3—3) **E d y k t.**

L 18593. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Siekierczyna w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Zmiąca w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Krauszów w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Kamień w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Warzyce w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Domacyny w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Błędowa w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Lutcza w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Bratucice z miejscowością Okulice w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Przeciszów w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach

położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 20 maja 1879 l. 6242, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych z dniem 31go sierpnia 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie do dnia 31 sierpnia 1881 włącznie, w sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 17 grudnia 1880.

Doniesienia prywatne

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl".